

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

A B C

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 487 P

Poznań, niedziela dnia 22 października 1933

Rok XXVIII

Poznań, 21 października.

Zapóźniona partja

Niedawno warszawski socjalistyczny „Robotnik” ogłosił uchwały rady naczelnej P. P. S. Świadcą one wymownie o upadku myśli politycznej socjalizmu. Polska Partja Socjalistyczna, podobnie jak jej bratnie organizacje w innych państwach, przechodzi okres zupełnego załamania.

Wypływa ono z wyraźnej bezradności wobec zagadnień współczesnych, z niezdolności zrozumienia chwili dzisiejszej. Mimo, że stosunki w świecie i w Polsce zmieniły się całkowicie, socjaliści powtarzają z uporem hasła klasowo-społeczne z przed kilkudziesięciu lat, które dziś straciły wszelkie znaczenie.

Walka z kapitałem o inny podział zysków mogła być pociągająca dla mas robotniczych, gdy kapitału było wiele i gdy były dochody, którymi można było się dzielić. Waleczyć z kapitałem i z zyskami, to znaczy waleczyć z tem, czego właściwie niema. Nieszczęściem życia gospodarczego Polski jest właśnie brak kapitałów i bogactwa, co odczuwają przede wszystkim szerokie rzesze bezrobotnych. Niewątpliwie są różne uprzywilejowane przedsiębiorstwa, są kartele, których dochody niezawsze są normalne, ale walka z temi chorobliwymi objawami życia gospodarczego nie jest jedynie przywilejem socjalistów a na tle ogólnej sytuacji gospodarczej nie wywoła ona ruchów masowych.

Kryzys dotyka dziś wszystkie warstwy i dlatego przytępia antagonizmy klasowe, przeistaczając całkowicie istotę kwestji społecznej. Nietyle zagadnienie wynagrodzenia za pracę, co kwestja pracy wogóle wysuwa się na czoło trosk socjalnych. Warstwa robotnicza w świetle dzisiejszego położenia rozumie lepiej niż kiedykolwiek, że posiadanie przez nią pracy i zarobku zależy od ogólnego dobrobytu i od podniesienia się zamożności całego narodu.

Zanika w ten sposób napięcie walki klasowej, natomiast nabierają siły hasła solidarności, a przede wszystkim solidarności narodowej, głoszącej, że powodzenie i dobrobyt jednostki zależy przede wszystkim od powodzenia i dobrobytu ogólnego.

Rozwój współczesnych prądów narodowych jest politycznym wyrazem tego właśnie przekonania i tych nastrojów. Panujący w najszerszych rzeszach. Aktualność i świeżość prądów narodowych ściśle jest zatem związana ze współczesną sytuacją społeczno-gospodarczą.

Nie rozumieją tego socjaliści, którzy wciąż tkwią w starych pojęciach. Uchwały rady naczelnej P. P. S. poświęcone są walce z „fasyzmem”, jako z główną „zmorą” współczesną. Przytępnienie pod objaw „fasyzmu” podciągają socjaliści wszystko, co dzisiaj dzieje się na świecie. W ten sposób socjalizm z partji postępowej przeistacza się w partję reakcyjną. Walczy z dzisiejszym duchem czasu, broni starego porządku rzeczy, starych haseł i starych doktryn.

Obóz Narodowy

Niezależności Obywatelskiej i Pracy Gospodarczej

Zarządzone zostały już wybory do rad miejskich w miastach większych Wielkopolski i Pomorza z terminem 26 listopada. Prawdopodobnie w najbliższych dniach nastąpi to samo w stosunku do reszty miast dwóch tych województw.

Wybory będą dokonane na podstawie nowej ustawy o ustroju samorządu i według nowego regulaminu wyborczego.

Wynik wyborów mieć będzie doniosłe znaczenie dla gospodarki miast naszej dzielnicy, a ponadto odbije się on głośnym echem w całej Polsce jako wyraz świadomego i zorganizowanego społeczeństwa ziem zachodnich. Obóz „sanacyjny” bowiem postanowił dolażyć wszelkich starań, by w społeczeństwie naszym złamać przewagę żywiołów narodowych. Stąd oczy Polski całej zwrócone są na Wielkopolskę i Pomorze.

Obóz Narodowy przystępuje do wyborów solidarny, zwarty, silny. Władze wojewódzkie Stronnictwa Narodowego, Związku Młodych Narodowców i Narodowej Organizacji Kobiet tworzą wspólną organizację wyborczą pod mianem:

OBÓZ NARODOWY
Niezależności Obywatelskiej i Pracy
Gospodarczej.

Listy Obozu Narodowego będą no-

siły nazwę: Lista Obozu Narodowego.

Nim wystąpimy z odezwą zasadniczą, wzywamy Was, Rodacy, do sprężystego zorganizowania się w szeregach Obozu Narodowego i bezzwłocznego rozpoczęcia pracy wyborczej.

Na listach Obozu Narodowego niechaj znajdują się ludzie, znani z patriotyzmu, ze śmiałej myśli narodowej, z niezależności i samowiedzy obywatel-

skiej, z trzeźwego sądu w sprawach gospodarczych i samorządowych.

Do pracy! do walki! do zwycięstwa!

Władze wojewódzkie
STRONNICTWA NARODOWEGO,
ZW. MŁODYCH NARODOWCÓW,
NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIEC

Biuro centralne wyborcze: Poznań,
św. Marcin 65, I p. w podw. na lewo.

Uznanie Sowietów przez Amerykę

Wymiana listów pomiędzy prez. Rooseveltem i Kalininem—
„Izwiestja” o znaczeniu uznania de iure rządu sowieckiego
przez Stany Zjednoczone — Zaniepokojenie w Anglii

Moskwa (PAT). Pomiędzy prezydentem Stanów Zjednoczonych Rooseveltem a prezesem CKW. ZSRR, Kalininem, nastąpiła dziś wymiana not w sprawie uznania de jure i wszczęcia rokowań, dotyczących nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ZSRR.

Uznanie Sowietów de jure przez St. Zjednoczone uważane jest w Moskwie za zdarzenie polityczne pierwszorzędnej wagi, szczególnie w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie, gdzie naskutek zbliżenia sowiecko-amerykańskiego oczekiwane jest powszechne znaczne odprężenie już w najbliższym czasie.

Moskwa (PAT). Omawiając pisma prez. Roosevelta i Kalinina,

„Izwiestja” podkreśla, że wymiana tych pism powitana będzie z uczuciem głębokiego zadowolenia nie tylko przez opinię publiczną obu krajów, lecz również przez wszystkich tych, którzy są zainteresowani w utrzymaniu i konsolidacji międzynarodowego pokoju.

Na ponurem tle obecnego stanu międzynarodowych stosunków pismo, które wystosował Roosevelt do Kalinina, stanowi prawdziwie radosny fakt. Żywe zainteresowanie, okazywane przez Amerykę wobec ZSRR wynika z przekonania o istnieniu bardzo przychylnych warunków jak najszerszej współpracy między obu krajami w najrozmaitszych dziedzinach.

„W ciągu 16 lat — pisze dziennik — ZSRR zdołał nawiązać normalne i stałe stosunki ze swymi sąsiadami i największymi krajami świata. W stosunkach tych ZSRR zachowywał zawsze jak najściślejszą zasadę niemieszania się do spraw wewnętrznych innych państw, oraz współpracy gospodarczej. Kiedy inna strona zachowyje również te podstawy stosunków międzynarodowych, nie może być żadnych przeszkód do normalnego rozwoju stosunków.

„W Ameryce dobrze jest znane stanowisko ZSRR, w sprawach, interesujących oba kraje i to daje podstawę do mniemania, że zapowiedziane w Waszyngtonie rokowania między Rooseveltem a Litwinowem toczyć się będą w duchu wzajemnego zrozumienia i doprowadzą rychło do pomyślnego wyniku. Ustanowienie normalnych stosunków politycznych i gospodarczych między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi wypełni istniejącą lukę, która pozabawia oba kraje korzyści, jakie z tych stosunków mogłyby wynikać.

„Pragniemy wierzyć — kończy pismo — że nawiązany oficjalnie kontakt będzie pierwszym krokiem ku zbliżeniu między dwoma wielkimi krajami, który niewątpliwie powitany będzie życzliwie przez wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju.”

London (PAT). Prasa angielska, rejestrując fakt rozpoczęcia rokowań sowiecko-amerykańskich, oraz podając tekst listów, wymienionych pomiędzy Rooseveltem i Kalininem, powstrzymuje się od komentarzy.

Milczenie to jest bardzo znamienne, nie ulega bowiem wątpliwości, że w angielskich kołach politycznych krok prez. Roosevelta nie wywołuje zachwytu. Akcja Roosevelta oceniana jest wśród miarodajnych polityków jako posunięcie antyjapońskie i z tego względu zajęcie stanowiska przez angielską opinię publiczną jest niełatwe i wymaga ostrożnego zastanowienia się.

Gen. Haller jedzie do St. Zjednoczonych

Gdynia (Tel. wł.) Na zaproszenie Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, przedstawione osobiście przez przybyłego przed kilku tygodniami do Polski prezesa Fr. Dzióba, gen. Józef Haller wyjeżdża w dniu 22 listopada rb. z Gdyni na statku „Kościuszko” do Stanów Zjednoczonych, gdzie dokona wizytacji wszystkich placówek wymienionego stowarzyszenia.

Jak się dowiadujemy, wizyta gen. Hallera, który w r. 1923 bawił w Ameryce jako gość Legjonu Amerykańskiego, oczekiwana jest wśród wychodźstwa polskiego z niecierpliwością, przyczem w każdym większym mieście potworzyły się specjalne komitety przyjęcia. Generałowi towarzyszyć będzie prezes Fr. Dziób w charakterze adjutanta.

W Polsce „fasyzmem” dla socjalistów jest zarówno „sanacja”, jak i obóz narodowy. To równorzędne sprawowanie pod jeden strychulec dwóch walczących z sobą obozów politycznych świadczy najlepiej, jak płytką, uproszczoną i jak daleką od rzeczywistości stała się myśl socjalistyczna w Polsce.

W nieskonfiskowanej części uchwał rady naczelnej P. P. S. znajdujemy taki „głęboki” ustęp, poświęcony obozowi narodowemu:

„Obok fasyzmu rządzącego i sytego posad, stanowisk, wpływów i odznaczeń, zeruje w Polsce fasyzm endecki, głodny i zachłanny, usiłujący rozwinąć się na błędach „sanacji” i jaskrawym antysemityzmie; niesie on zapowiedź realizowania czystego hitleryzmu, strojąc się w pióra opiekuna stanu średniego, gdy otrzymał kopnięcie od wielkiego kapitału i obszarników.”

Tyle tylko mieli P. P. S.-owcy do powiedzenia o ruchu narodowym w Polsce. Poza bezsensownymi epitetami

na temat „fasyzmu” i „hitleryzmu” znajdujemy jeden pozytywny zarzut postawiony obozowi narodowemu: jego antysemityzm. I w tym punkcie odezwiała się stara tradycja przyjaźni socjalistyczno-żydowska. Socjaliści stoją nadal w rzędzie obrońców Żydów.

Uchwały rady naczelnej P. P. S. świadczą zatem o przepaści, jaka dzieli ideologię narodową od poglądów klasowo-marksistowskich. Polski ruch narodowy, nie ustając w energicznej walce o swoje zasady, nadal zatem przeciwstawia się doktrynie klasowo-socjalistycznej. Na szczęście jest to już doktryna upadająca, która nie może liczyć na odrodzenie. Polska Partja Socjalistyczna przestała być partją żywą i z przyszłością. Należy do przeszłości, jak wogóle cała II międzynarodówka. Nie ożywią już jej żadne papierowe uchwały. Zapewne najbliższe wybory samorządowe będą tego nowym dowodem.

Dzień Misyjny

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary znajduje co roku nowe pobudki, aby dokładać ręki do szerzenia woli Chrystusowej na całym świecie. Roku zeszłego wysunięto szczególnie dziesięciolecie papieżstwa Jego Świątobliwości Piusa XI, który położył niezmiernie zasługi w dziele szerzenia wiary św. w krajach misyjnych i dla tego słusznie nosi przydomek Papieża Misyj. W tym zaś roku następuje się tysięciodziesiątletnie Odkupienie rodzaju ludzkiego przez Chrystusa Pana i stąd Ojciec św. Pius XI ogłosił laski jubileuszowe Roku św. Chrystus przez Krzyż święty doprowadził ludzkość do światła „per crucem ad lucem” i oto czemu pragniemy przeprowadzić najświętszą krucjatę, aby okazać Bogu naszą wdzięczność za to, co dla nas Chrystus uczynił i z czego też korzystać możemy. Naszym współdziałaniem pragniemy zatem innym dopomóc, aby wszyscy korzystali z darów prowadzących rodzaj ludzki do najwspanialszego i najwyższego przeznaczenia, czyli do zespolenia się z Bogiem.

W Piśmie św. są rozmaite rozkazy Boże, które słusznie się podciąga pod przykazania miłości Boga i bliźniego a dalej pod dziesięć przykazań Bożych. Do tych rozkazów należy, co Chrystus rzekł przed swym Wniebowstąpieniem, a mianowicie: „Idąc nauczać wszystkie narody” (Mat. 28. 19). Nie jest to rada, ale bezwzględny rozkaz Chrystusa Pana a do spełnienia go stosownie do swego stanowiska i powołania każdy jest obowiązany, o czym przypomina nam Kościół św. a mianowicie jego głowa widzialna, jaką jest Ojciec święty.

Na ten nasz obowiązek wskazuje nam tegoroczna odezwa prezydenta generalnego Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, J. E. ks. arcyb. Sałottiego, gdzie wspaniale podane są przyczyny, dla których misjom mamy przyjść z pomocą, a mianowicie z punktu widzenia chrześcijańskiego, gdyż Bóg nam tak rozkazał, dalej z punktu widzenia ludzkiego, gdyż praca misyjna prowadzi do rzeczywistego zjednoczenia ludów, i pod względem cywilizacyjnym, albowiem praca apostoła na misjach prowadzi do prawdziwej cywilizacji do „zrodzenia w ludach zmysłu godności i obowiązku, łącząc je węzłami braterstwa chrześcijańskiego”.

Środki zaś do tego celu prowadzące są potrójne, a mianowicie, modlitwy, powołania i ofiary.

W dniu misyjnym mamy się modlić, aby Pan Bóg błogosławił raczył misjom i misjonarzom i aby liczba rodzimych powołań karłańskich i zakonnych w krajach misyjnych coraz więcej się powiększała i w właściwych zasadach gruntowała. Do tych modlitw naszych dodawać będziemy hojne lub małe ofiary, jakie się dnia misyjnego zbiera po kościołach albo też odsyłać je będziemy do centrali misyjnej Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary do Poznania przy Al. Marcinkowskiego 22 na P. K. O. 211 627. Tak więc modlitwą i ofiarą spełnimy nasz wysoki obowiązek oddając Bogu hołd przez spełnianie Jego świętej woli.

Dnia tegoż idąc za wskazaniem Jego Świątobliwości Ojca św. oraz Najprzewielebniejszego Episkopatu Polski zapiszmy się u swego proboszcza, który jest miejscowym dyrektorem, do Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary, aby korzystać z laski pływających z przynależności do P. D. R. W. i aby jako członkowie odbierać bezpłatnie „Roczniki”, organ P. D. R. W., dając corocznie chociaż małą na misję ofiarę w wysokości 2,60 zł.

Niech nie będzie żadnej na świecie parafii, któraby w dniu misyjnym nie łączyła się z całym światem katolickim modlitwą i ofiarą za misje. Tak mówi wspomniana odezwa a kończy się jak następuje: Tego roku mija dołącznie dziewięćdziesiąt stuleci od chwili, gdy na górze Kalwarji dobroć Boża spełniła dzieło odkupienia świata. — W tym Roku świętym obchodzimy tak wiele pamiętek, a mianowicie ustanowienie Najświętszego Sakramentu i Kapłaństwa, Wniebowstąpienie Miśtra do nieba. Zstąpienie Ducha św. a tem samem zapoczątkowanie życia Kościoła św. i pierwsze kazanie apostoła, oto prawdy, dla jakich w swej wysokiej pobożności Pius XI ogłosił raczył nadzwyczajny Jubileusz.

Czyż znaleźćby się mogły powody więcej przynaglące, aby z gorliwością obchodzić Dzień Misyjny?

Modlitwa i jałmużna, propaganda i apostołstwo, prace i cierpienia będą dnia tego pobożnym dowodem naszej wdzięczności wobec Boga za wiarę, jakiej nam Bóg udzielił raczył. Prościć

zatem będziemy, aby wszyscy niewierni wszelkiego szczytu i barwy opuścili swe zatrute pastwiska i przyszedli do owczarni laski i miłości i w Kościele

katolickim uznali mistrzynię niezachwianą prawdy prowadzącej narody na drogę najzdrowszego i najwspanialszego postępu.

Wspaniałe zjawisko niebieskie

Deszcz gwiazd

W ubiegły poniedziałek niebo zgotowało mieszkańcom Poznania niecodzienne widowisko. Oto w godzinach wieczornych w lukach między chmurami zaczęły pojawiać się liczne i jasne gwiazdy spadające By uławić ludziom podziwianie zjawiska, chmury, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, rozstąpiły się, ukazując w całej krasie wspaniałe zjawisko niebieskie. Z gwiazdozbioru Smoka promieniował niesłychanie obfity deszcz gwiazd, które wśród zupełnej ciszy przecinały niebo we wszystkich kierunkach. O godz. 20 min. 45 zjawisko osiągnęło punkt kulminacyjny, z rądzantem tryskały formalnie całemi snopami meteory czyniąc chwilkami wrażenie rozpryskujących się ogni sztucznych. Niepodobniawszy być policzyć ilość poszczególnych meteorów; równocześnie ukazywało się ich po kilkanaście. Po pewnym czasie ilość meteorów zmalała, lecz jeszcze około godz. 22 spadało prawie 200 w ciągu 15 minut. Potem liczba ich szybko zmniejszała się — o godz. 23 ukazywały się już tylko sporadycznie.

Podobnie obfity deszcz meteoryczny należy do rzadkości. W r. 1872 obserwowano ogromnie obfity deszcz gwiazd spadających promieniujący z gwiazdozbioru Andromedy, wówczas ilość meteorów w czasie maksimum szacowano na 400 na minutę a całkowitą ilość (zjawisko trwało 6 godz.) na przeszło 120 tys. sztuk.

Do najwspanialszych zjawisk tego rodzaju należał bezsprzecznie deszcz meteorów obserwowany dnia 12 listopada 1933 r. Ilość widzianych w niektórych obserwacjach meteorów dochodziła do 200 tysięcy na godzinę. Podobnie lecz znacznie mniej intensywnym zjawiskiem jest przelot meteorów ukazujących się corocznie około 11 sierpnia z gwiazdozbioru Perseusza, popularnie zwanych „laskami św. Wawrzyńca” a przez astronomów Perseidami. Do podobnych należą roje meteorów ukazujących się 2 stycznia (Drakonydy), 20 kwietnia (Lyrydy), 20 października (Orionidy), 11 listopada (Leonidy), 20 listopada (Andromedaidy), 10 grudnia (Geminidy).

W każdą pogodną noc można dostrzec mniej lub więcej sporadycznie przelatujące meteory różnej jasności i barwy. Niektóre z nich, nieraz bardzo jasne, rozpryskują się w oczach mieniając się przytem różnymi barwami. Za niektórymi pozostaje słabo świecący ślad, trwający niekiedy przez kilka minut już po zniknięciu samego meteoru. Czasami meteory spadają z hukiem na ziemię jako t. zw. bolidy, czyniąc nieraz wiele spustoszenia, jak np. spadły na Syberji w roku 1908 olbrzymi meteor, który przelatując ukośnie zniszczył doszczętnie las w tajdze na przestrzeni 680 km. kwadratów. Słynny krater w Arizonie, 400 m. głęboki, o średnicy przeszło 1500 m., jest niewątpliwie pochodzenia meteoricznego.

Jak wykazuje szczegółowe badanie, wszystkie te zjawiska spowodowane są w zasadzie przez te same ciała niebieskie, różniące się jedynie rozmiarami, efektem świetlnym i charakterem dróg, po których się poruszają. Są to bowiem większe lub mniejsze odłamki ciał niebieskich, przenikające z przestrzeni międzyplanetarnych do atmosfery ziemskiej. Na skutek szybkiego ruchu (ponad 30 km na sekundę) występuje silne tarcie o cząstki powietrza, czego następstwem jest silne rozgrzanie się powierzchni meteoru i świecenie. Zewnętrzna warstwa ulega stopieniu i zamianie w gaz; małe odłamki, o wielkości orzecha laskowego, lub ziarna grochu ulegają najczęściej zupełnemu spaleniu. Produkty spalania mogą utworzyć świecąca czas jakiś smugę, t. zw. „ogon” meteoru. Obserwując meteor równocześnie z dwu różnych miejscowości można obliczyć wysokość na jakiej się zapalił i zgasł. Większość gwiazd spadających ukazuje się na wysokości ok. 12 000 m.; gasną one po przeleceniu kilkudziesięciu lub kilkuset kilometrów, na wysokości średnio 8 500 m.

Wiemy już więc, czym są gwiazdy spadające. Spróbujmy zastanowić się jeszcze, jak mogą powstać całe ich roje, które po napotkaniu na swej drodze ziemi sprawiają zjawisko deszczu meteorycznego.

Znając położenie na niebie radjan-

tu, tj. punktu, z którego meteory zdają się promieniować, można obliczyć kształt i położenie w przestrzeni toru, po którym dany rój biegnie. Otóż okazało się, że tory niektórych rojów są bardzo zbliżone do torów pewnych komet. Wynik taki otrzymał pierwszy włoski astronom Schiaparelli w wypadku roju Perseid, którego tor zgaździł się całkowicie z torem Tuttle'a z r. 1862. Podobnie rzeczy miały się z drogami Leonidów i Andromedaidów, które udało się powiązać z orbitami komet Tempela i Biela. Podobnie stwierdzono pokrewieństwo kilku innych rojów z kometami.

Nasunąć się musi hipoteza, poparta zresztą i z innej strony, że komety, na skutek siły przyciągającej słońca lub wielkich planet jak Jowisz lub Saturn, blisko których czasem przechodzą, ulegają rozpadowi; powstałe stąd odłamki, rozsiane wzdłuż drogi komety, tworzą roje kamieni, które napotkawszy ziemię, powodują zjawisko deszczu meteorycznego. Aby wywołać zjawisko rzęsiwego deszczu gęstość roju nie musi być wielka; we wspomnianym powyżej imponującym zjawisku z r. 1833 na 9 km. sześciennych przypadła zaledwie jeden meteor!

Deszcz poniedziałkowy nie był spowodowany przez żaden z dotychczas znanych rojów. Jak wykazały rachunki, rój ten pochodzi z częściowego rozpadu słabej komety periodycznej Giacobini-Zinnera (odkrytej w r. 1900), która przecięła drogę ziemi z końcem lipca b. r. Dopiero jednak 9 b. m. ziemia znalazła się w tym punkcie swego toru i jak to mieliśmy sposobność naucecznie się przekonać, natrafiła na biegnącą za komętą smugę drobnego „zwiru”, podczas gdy sama kometa zdażyła oddalić się od tego miejsca już na przeszło 230 milionów kilometrów.

Dr P. I.

TEATRY

Dzisiaj premiera operetki „Palestrant”.

Dzisiaj premiera pełnej humoru i werwy operetki „Palestrant” z piękną melodyjną muzyką K. Millöckera. Libretto F. Zella i R. Gené oparte na tle czasów republiki krakowskiej. W przedstawieniu tem bierze udział cały zespół operetkowy z p. Fontanówną na czele. — Tańce układu kier. choreogr. M. Statkiewicz wykona soliści baletu z primaballeriną Z. Grabowską na czele. Na specjalną uwagę zasługują nowe dekoracje art. malarza Z. Szpingera, którego projekty spotykają się zawsze z wielkim uznaniem publiczności. Operetkę reżyserował ceniony reżyser Bolesław Polański — dyryguje kapelmistrz Wiktor Gumbwald.

Z Teatru Polskiego.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się pierwsze przedstawienie popularniowe o godz. 16 po cenach znizowanych. Odegrane będzie arcydzieło Wyspiańskiego „Wesele”.

Z Teatru Nowego.

W niedzielę, o g. 3.30 popoł. po cenach znizowanych „Ten stary wariat” z występem Antoniego Fertnera w arcykomicznej roli Antosia Balasińskiego, właściciela baru. Niezmiernie niskie ceny umożliwią każdemu użyczenie tej ostatniej nowości St. Kiedrzyńskiego.

ŻYCIE SOKOLE

Echa dziesięciolecia prezesury dla Zamojskiego.

Na ostatniemu posiedzeniu Dzieln. Wielkopolskiej Zw. Tow. gimn. „Sokół” odczytano poniższe pismo:

Druh Prezes Antoni Wolski Przew. Dz. Włkp. Poznań.

Zacny Druhu Prezesie! Niezmiernie ujęty obecnością zacnego Druha Prezesa na obchodzie 10-lecia mojej prezesury w „Sokole”, proszę niniejszem o przyjęcie wyrazów wdzięcznej podziękii dla siebie oraz podziękowanie w moim imieniu tym wszystkim ośrodkom i jednostkom z rodziny sokolej, które wyraziły mi z tego powodu życzenia. Nie mogę odpisać wszystkim a pragnę, aby wszyscy wiedzieli, jak miła mi była ich pamięć!

Łączę szczerze i serdecznie pozdrowienie sokole — Czolem!

(—) Adam Zamojski.

Zjazd prezesów Okr. gnieźnieńskiego.

Ostatni zjazd prezesów i naczelników gniazd Okr. gnieźnieńskiego odbyty pod przewodnictwem prezesa okr. drha Cieślaka, wykazał niezbitnie ogólny przyrost członków, a co najważniejsze przyrost



P

rzez regularne mycie szampoonem Palmolive włosy Pani zyskają niezmiernie na miękkości i piękności. Nowy ten środek do mycia głowy nie zawiera żadnych wulniczych składników alkalicznych, lecz wybitnie jest tylko z czystych, bogatych olejków roślinnych. Z tego też powodu zmywa wyłącznie naskórek głowy i włosów, nie szkodzi im zupełnie. Szampoony Palmolive podnieś również wyraźnie piękność Pani włosów jak mydło Palmolive podnosi piękność Jej cery.

Dla jasnych i dla ciemnych włosów

Każdy pakiet zawiera dwie torebki.

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o. 40 gr.

PALMOLIVE SHAMPOO



Wyrób polski

ng 6 023

procentu ćwiczących W tegorocznym zlocie okręgowym odbyłym w Witkowie, brało udział 730 czł. (+ 30% w porównaniu z rokiem ubiegłym), a ćwiczyło 553 (+ 50%). O tem, że poszczególne zarządy pracę swą traktują poważnie świadczy udział w zjeździe. Było na nim reprezentowanych przez prezesów i naczelników 17 gniazd a tylko 3 nieobecne (Słupca żeńskie, Zagórz i Rogowo) Nowo założone gniazdo w Orchowiu pod Trzemeszmem zapowiada się bardzo dobrze.

Okręg Kościański. Zjazd prezesów i naczelników gniazd, należących do okręgu kościańskiego, odbył się w niedzielę 15. bm w sokołni w Kościecianie, przy udziale 67 druhów i druchek, reprezentujących 20 gniazd męskich i 4 żeńskie. Jako przedstawiciel przewodnictwa dzielnicowy obecny był dh prezes Wolski z Poznania. Obradom przewodniczył wiceprezes okręgu dh Dr. Kowalski z Kościana. Porządek obrad załatwiono krótko, sprawnie i rzeczowo.

Na wstępie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z tegorocznego zlotu okręgowego, który udał się pod każdym względem. Następnie załatwiono szereg bieżących spraw organizacyjnych, które referował dh sekretarz Kaliszewski, wzgl dh nacz. Banach, m. in. sprawy administracyjne i finansowe, sprawę obowiązków, wynikających z nowej ustawy o stowarzyszeniach, sprawę kursów instruktorskich oraz państwowej odznaki sportowej. Program pracy na okres zimowy przedstawił dh przewodniczący, poczem dh prezes dzielnicowy w dłuższych wywodach ujął całokształt obowiązków i zadań sokołich zwłaszcza wobec bliskiego Zlotu jubileuszowego.

Wreszcie przy wolnych głosach poruszali przedstawiciele gniazd jeszcze różne sprawy organizacyjne otrzymując wyjaśnienia i wskazówki od członków zarządu okręgowego i prezesa dzielnicowego, poczem zakończono obrady, świadczące o stałej i dużej żywotności okręgu kościańskiego.

Ruch statków w porcie gdyńskim.

Jak wynika z ostatnich danych, we wrześniu zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 405 statków o łącznej pojemności 321 400 tonn. Na statkach tych przybyło 865 pasażerów; ponadto zaś przywozily one 73 900 tonn ładunku.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 402 statków ogólnej pojemności 311 900 tonn. Wywozily one 1 690 pasażerów, oraz 480 700 tonn ładunku w tem 416 500 tonn węgla, 5 200 tonn cukru, oraz 3 200 tonn bekonoów i wędlin.

Skazanie wolnomysliciecia

W końcu 1929 roku redaktor „Wolnomysliciecia Polskiego” Tadeusz Wieniawa Długoszewski, zamieścił w czasopiśmie „Wolność Polska” artykuł pt. „Z dziejów sług bożych”, w którym zarzucił ks. Wacławowi Zubie pobieranie nadmiernych opłat od parafian za usługi religijne. Sąd okręgowy w Warszawie, nakutek oskarżenia, wniesionego przez księdza, skazał oszczercę na 3 miesiące wzięcia Pięćokrotnie odraczany proces znalazł się wreszcie na wokandzie sądu apelacyjnego, który po przesłuchaniu kilkunastu świadków ze strony obrony, wyrok sądu okręgowego zatwierdził. W imieniu oskarżyciela prywatnego występował adw. Jan Nowodworski.

Cuda radjotechniki

Myliliby się ktoś bardzo, sądząc, że radjotechnika zajmuje się wyłącznie konstrukcją radjokomunikacyjnych urządzeń nadawczych lub odbiorczych. Ani nasz poczciwy „Detefon”, ani potężny, nowoczesny Raszyn nie są jedyną dziedziną w której radjotechnika święci swe triumfy.

Z radjokomunikacji warto zwrócić uwagę na coraz to większą popularność fal krótkich, które już od kilku lat przestały być monopolem radioamatorów krótkofalowców i znajdują coraz to większe zastosowanie w służbie państwowej. Zresztą i w tem królestwie jest rewolucja: obecnie fale długości 20—80 mtr. już nie są właściwie falami krótkimi w ścisłym tego słowa znaczeniu. W skracaniu fal technika poszła bardzo naprzód i obecnie ostatnim „krzykiem” jest radiostacja zainstalowana przez Marconiego w Watykanie pracująca na fali długości 50 centymetrów (długość fali Raszyna 1411,3 a transatlantycznej radiostacji w Babilonach 20 000 m.). Jak widzimy różnica olbrzymia.

Generatory tych fal odznaczają się najdalej idącą prostotą, a więc i taniością. Anteny nadajników i odbiorców fal decymetrowych buduje się jako paraboliczne reflektory żeberkowe o rozwarości około 1 metra. Anteny te są wybitnie kierunkowe, dzięki czemu podsłuch przez niepożądanych odbiorców jest bardzo utrudniony. Inną zaletą tych najkrótszych fal jest prawie zupełna niezależność „rozchodzenia się ich od warunków atmosferycznych; jest to bardzo ważne, bo daje możliwość porozumiewania się naprawdę „bez względu na pogodę”.

Dalsze zastosowanie radja do radiolatarni morskiej. Fale elektromagnetyczne o długości normalnie w praktyce spotykanej, jak wykazuje doświadczenie nie są absorbowane przez wodę i parę wodną, lecz uginają się i to daleko więcej aniżeli fale światła, co daje możliwość używania fal do przesyłania sygnałów nad morzem. Sygnały te są słyszalne zawsze podczas gdy w mgłę światło przenika na stosunkowo niewielką tylko odległość, nie dając dostatecznej orientacji dla okrętów. Radiolatarnia pracuje automatycznie wysyłając co pewien ściśle określony czas umówione sygnały. Słyszalne są one w odległości 100 mil morskich, już na stosunkowo małym, bo dwulampowym odbiorniku. Sygnały radiostacji poza tem doskonale nadają się do pelengowania, t. j. określania położenia statku na morzu przy pomocy odbioru na antenie ramową. Tego rodzaju radiolatarni posiadamy w Polsce dwie: jedną zainstalowaną w Gdyni pracującą na fali około 1000 m., drugą zaś w Rożewiu.

Innym zastosowaniem radja opierającym się na pracy komórki fotoelektrycznej, jest telewizja, t. j. przesyłanie obrazów na odległość przy pomocy fal elektromagnetycznych. Ostatnie wyniki prac laboratoryjnych pozwalają przypuszczać że już w niedługim czasie każdy z nas obok normalnego odbiornika radiowego, będzie mógł zainstalować u siebie odbiornik elektryczny, umożliwiający oglądanie w domu filmów transmitowanych przez specjalne, nadawcze stacje telewizyjne.

Ciekawe są również aparaty, niedawno wprowadzone w naszym Instytucie Meteorologicznym do badania i rejestrowania elektrycznych wyładowań w atmosferze pod postacią trzasków, doskonale znanych posiadaczowi radja podczas odbioru przed burzą lub w czasie deszczu. Badanie tych nieregularnych wyładowań jest rzeczą ważną nie tylko dla meteorologa, lecz i dla radjotechnika, gdyż na zasadzie przeprowadzonych obserwacji może się wreszcie uda skonstruować odbiornik radiowy, któryby zdołał wyeliminować trzaski z odbioru.

Niemniej pożyteczne są aparaty do badania dna morskiego. Dzięki daleko idącej czułości, mają one duże zastosowanie w marynarce do mierzenia głębokości morza.

W medycynie radjo również znalazło szerokie zastosowanie. Przy pomocy prostych urządzeń bada się dziś pracę serca,

czułość słuchu i t. p. i to daleko dokładniej, aniżeli zwykłą słuchawką lekarską.

W konkluzji można śmiało powiedzieć, że radjotechnika jest nauką przyszłości o nieograniczonych wprost możliwościach.

Przezwrot całkowity w hodowli ziemniaków?

Rewolucję w hodowli ziemniaków, stanowiących jeden z najważniejszych środków żywnościowych ludzkości, zapowiada już z Rosji. Po kilkoletnich, potajemnie prowadzonych doświadczeniach ogłasza się obecnie, że udało się wyhodować ziemniaki z nasienia zamiast z sadzonek i że wyniki nowego sposobu hodowania kartofli uprawniają do jak najdalej idących nadziei.

Wynalazcą nowej metody hodowania kartofli jest rolnik ukraiński N. Owczarenko. Nowa metoda umożliwi olbrzymie oszczędności na ziemniakach do sadzenia oraz na kosztach transportu i magazynowania. Owczarenko udało się wyhodować z nasienia kartoflanego osiem tonn ziemniaków na jednym ha. Ziemniaki te były przytem lepszej jakości niż wyhodowane z sadzonek. W roku bieżącym po raz pierwszy zasiano większe obszary nasieniem kartoflanym, z którego zbioru, jak zapewnia prasa, są zupełnie zadowalające. Wysiano 160 gramów nasienia kartoflanego na 1 ha, z czego osiągnięto zbór, odpowiadający zbiorowi z 2 400 funtów sadzonek. Dla całego obszaru Rosji oznaczałoby to oszczędność 9 milionów ton sadzonek. Ilość potrzebnego nasienia jest w stosunku do tego znikomą.

A może to tylko zwykłe „bolszewickie gadanie”?

W i P.

Nowy sposób użytkowania energii słonecznej

Od dawien dawna zaprzęta umysły ludzkie problem użytkowania energii słonecznej dla celów przemysłowych. Dotąd panowało przekonanie że energię słoneczną należy ześrodkowywać i chwycić za pomocą olbrzymich zwierciadeł parabolicznych (wklęsłych). Teoria ta jednak musiała zostać teorią, ponieważ w krajach słonecznych wiatry obfitują w drobniutki piasek i dzięki temu niszczą powierzchnię zwierciadeł i ich działanie.

Spichlerzem energii słonecznej jest, aczkolwiek brzmi to oryginalnie, woda. Usiłowano już wykorzystać gospodarczo różnicę temperatury między górnymi a dolnymi warstwami wód przy pomocy turbin nowoczesnych. Obecnie Francuz H. Barjot zrealizował pomysł tego posunął o krok naprzód, chwytając energię słoneczną w płytkich rezerwoarach o dnie czarnym. Francja dla tych doświadczeń posiada znakomite tereny na północnym wybrzeżu swych kolonij afrykańskich. Doświadczenia przeprowadzono zrazu tylko na mniejszą skalę, lecz okazało się już, że uzyskana energia z urządzeń ciepłodajnych basenu wodnego o szerokości i długości 50 m i głębokości tylko 20 cm równa się dziennie energii z jednej tonny węgla. Dalsze wykorzystanie tego wynalazku stanowić będzie nowe i bardzo tanie źródło energii.

W i P.

145-letnia matka ma sześciu 100-letnich synów

W miejscowości Hinchist w pobliżu miasta Latacunga w prowincji Equadoriana di Leon żyje Lorenza Pachoco licząca 145 lat, a jej 6 synów po lat 100 przeszło. Wszyscy są zdrowi i normalnie pracują.

Jest to jedyny wypadek w Ameryce takiego wieku kobiety.

Jako receptę długiego życia podaje Lorenza Pachoco: nie pić napojów wysokokalorycznych, a tylko czystą wodę, używać świeżego powietrza, nie palić papierosów, iść wcześniej spać i wcześniej wstawać.



Z najnowszej mody paryskiej: Sukienka wieczorowa z czarnej żeberkowanej satyny ze skrzydłami z różowego batystu szklistego.

Drogi piorunów

Obserwując burzę, odnosimy wrażenie, że błyskawice wychodzą z chmur ku ziemi, tymczasem dzieje się tak w stosunkowo nielicznych wypadkach, bowiem według licznych obserwacji w czasach ostatnich tylko 14 proc błyskawic bierze swój początek w chmurach i uderza na ziemię, podczas gdy 86 proc błyskawic wypada z ziemi ku chmurom.

W i P.

10 najważniejszych szczegółów mody jesiennej

Wiemy już wszyscy że kostjum jest najbardziej nieodzownym atrybutem tegorocznej mody jesiennej bez którego ani rusz. Ale należy pamiętać że tak kostjum zrobiony jest z miękkiej leciutkiej angory i ma żakiet od szyi; do dołu zapięty na guziki, klipsy lub gwóźdź. Miękki kołnierzyk stojący wykładany wiąże się na karku, obrzeżona płaskim futrem. Kostjum uzupełniają ozdobne rękawiczki z tego samego materiału, zakończone sztylpami z futra.

Drugim atrybutem tegorocznej jesieni jest pelerynka z płaskiego futra ciasno przylegająca do ramion i takąż mufką, który to komplet uzupełnia mała futrzana czapeczka i rękawiczki z futrzanymi sztylpami. Komplet ten może być noszony zarówno do okrycia jak i do każdej welnianej sukienki.

Plaszcz z jasnego materiału, fantazyj-

Srebrny Motyl

ukaze się już w przyszłym tygodniu na deskach teatru „Nowości”.

Srebrny Motyl

jako druga rewelacyjna premiera teatru „Nowości”.

Srebrny Motyl

prześwietna węgierska operetka J. Koli,

Srebrny Motyl

za kilka dni w teatrze „Nowości”
dł 1 886

nie ozdobiony futrem; uzupełniony mufką, powinien również znajdować się w posiadaniu eleganckiej pani. Plaszcz sportowy zaopatrzony jest w tym roku w wielkie kieszenie. Należy to mieć na względzie. Suknie i bluzki mają małe wycięcia i to nie z przodu, lecz z tyłu. Z przodu draperia, przeważnie zachodząca pod szyję spięta jest klipsami. Suknia taka sprawia wrażenie jakgdyby noszona była tyłem do przodu. Uderzający jest krój sukni: zapiętej na wysoki stojący aż do podbródka kołnierzyk i głęboko dekoltoowanej z tyłu. Ten nieoczekiwany efekt sprawia wrażenie fascynujące. A teraz nowy rodzaj toalety wieczornej na którą składa się spódnica i bluzka. Przeczem spódnica jest długa i kończy się trenem, a bluzka ma głęboki dekolt. Tren tegoroczny niekoniecznie musi niewolniczo leżeć z tyłu, wolno mu znajdować się z boku, przytem jest dużo krótszy niż zazwyczaj i rozwidla się na końcu jak ogon jaskółki. Niektóre toalety wieczorowe mają szerokie płaskie wycięcia na których eże ukośnie okazałe kokardy.

Na zakończenie oryginalny model czarnej welurowej toalety mocno przylegającej do figury. Suknia ta ma długie obcisłe rękawy, opadające kłozowami płatkami kwadratowymi; na dłonie Szeroki, spadający z ramion kołnierzyk zapięty jest pod szyją na duży ozdobny guzik ze strassu. Smukłą linię tej, wytwornej toalety akcentuje rozwidlony tren.

Céline.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Tarantula w uniwersytecie.

Student kolegium Lincoln w Oxfordzie otrzymał w prezencie od krewnych swych z Jamajki skrzynkę bananów. Po otwarciu skrzynki zauważono między owocami ukrytą tarantulę wielkości średniego kraba. Zachowując wszelkie możliwe środki ostrożności, udało się wreszcie przychwycić niebezpiecznego intruza i umieścić go w uprzednio przygotowanym dlań pudełku, z którego jednak uciekła tarantula w zagadkowy sposób w ciągu nocy. Kolegium ogarnęła panika; przewano zajęcia, studenci nie opuszczają swych pokoi i tylko garstka odważniejszych na ochotnika szpera po wszystkich zakątkach w poszukiwaniu jadowitego pajaka.

OO. Bernardyni wracają do Skepego.

Klasztor i kościół z cudowną statua Matki Boskiej w Skepem przechodzi w bieżącym miesiącu w posiadanie pierwotnych właścicieli, t. j. OO Bernardynów. Dotychczasowy proboszcz w Skepem ks. kan. Kacheczyński, który tu pracował przez dziesięć lat, obejmuje parafję Grudusk. (KAP)



Nowa moda w dziedzinie obuwia męskiego wprowadzona została obecnie w Londynie przy sposobności wielkiej wystawy obuwniczej. Są to wygodne przewiewne sandały, na wzór damskich.

Z najnowszej mody paryskiej — Czarny jedwabno-filcowy kapelusz z wysoko osadzonym różowym rąchem. Model Rose Valois.



MŁODY NARODOWIEC

Dynamika współczesnego nacjonalizmu

Rozwój współczesnych kierunków narodowych wywołuje różne reakcje. Budzą one, jak każdy ruch nowy, przede wszystkim uczucie dużego niepokoju nawet wśród niektórych jego zwolenników. Współczesne kierunki narodowe uderzają bowiem w pojęcia, które stały się komunami życia codziennego, obalają bezlitośnie pewne frazesy i formy, powtarzane przez ludzi z takim namaszczeniem, jakby to były jakieś dogmaty, ustalone od wieków, a nie hasła, wytworzone przeważnie w ciągu ubiegłego stulecia. Jeżeli w chwili dzisiejszej istnieje myśl polityczna, którą można nazwać przełomową, to jest nią myśl narodowa. Stąd solidarny front przeciw niej wszystkich użytkowników dotychczasowego świata. Nic bowiem ludzi tak nie niepokoi, jak zaatakowanie ich przyzwyczajęń i wygody.

Zdumiewający jest nieraz obraz, jak kierunki społeczno-polityczne w najrozmaitszych krajach, które niedawno jeszcze wiodły z sobą homeryczne boje i walkę tę wypełniały całe życie społeczne w ubiegłym wieku, dziś wobec rozwoju myśli narodowej odnajdują wspólny język, mają wspólny sposób myślenia. Okazuje się, że system polityczny, który wykształcił się w XIX wieku, zdolał narzucić ten sam światopogląd i to samo nastawienie psychiczne wręcz odmiennym obozom. Dziś liberale „burżuazyjni” i socjaliści lewicowo reagują w ten sam sposób i z tych samych motywów wobec takich, czy innych poglądów nacjonalistycznych. Zdolni są gorszyć się wspólnie z powodu pewnych faktów, walczą do upadłego o te same sprawy, mimo, iż niedawno jeszcze skakali sobie do oczu.

Dowód to nietylko tego, że musiała istnieć jakaś siła, kierująca jednocześnie różnorodnymi obozami, ale i faktu, że poza tem we wszystkich rzekomo samodzielnych kierunkach politycznych nastąpił taki upadek myśli i twórczości iż zwykle frazesy, jak „wolność, równość i braterstwo” i wszystkie oklepane komunały deklaracji praw człowieka i obywatela urastały istotnie do rzędu kanonów i dogmatów, przyjmowanych na ślepo i bezkrytycznie przez wszystkich, nawet przez obozy, prowadzące ze sobą skądinąd boje.

System demokratyczny ze swoją techniką wiecowo-prasową prowadził do niebywałego ogłupiania ludzi, i to nietylko tych, wobec których był stosowany, ale również tych, którzy go stosowali. Współczesna demokracja stała się kultem niebywałej banalności. Ustalono kilka frazesów, w które kazano wierzyć, które powtarzano i wpajano w bezkrytyczne masy. Kto odchodził od szablonu, ten był reakcjonistą. Mało kto zauważył pustkę tego systemu, gdy życie biegnie powolnym, mało skomplikowanym, przedwojennym biegiem. Ale wojna, okres powojenny, a zwłaszcza obecne przełomowe czasy wykazały niemożliwość demokracji liberalnych przykazań. Mimo to dzisiaj widzimy, jak ludzi, którzy niczego się już nie nauczą, denerwuje każda samodzielniejsza myśl, każde odchylenie od banalności i szablonu.

Kierunek narodowy przy obalaniu starych bogów i wierzeń odegrał i odgrywa rolę główną. Wartość jego polega na tem, że niszczy kult frazesu i werbalizmu, a przywraca kult rzeczywistości nie w sensie starego pozytywizmu ani doktrynerskiego racjonalizmu, ale w znaczeniu faktycznej i realnej oceny człowieka oraz jego życia społecznego. Nacjonalizm głosi powrót do odwiecznych i niezmiennych prawd historycznych, zdobytych na podstawie doświadczeń dziejowych, oraz znajomości ducha człowieka i praw rządzących życiem narodów. — Pareto, głosząc tezę o niezmienności natury ludzkiej i o słabej wartości racjonalizmu oraz wszelkiego doktrynerstwa, wywarł decydujący wpływ na kształtowanie się takiego właśnie poglądu nacjonalistycznego na te podstawowe sprawy.

Stosunek nacjonalizmu współczesnego do życia charakteryzuje prostota i szczerść. Bierze on człowieka takim, jaki jest. Patrzy na życie takie,

jakie ono jest, a nie przez okulary doktryny, czy urobionego umiejętnie frazesu. Dzieje się to dlatego, że również młodą generację charakteryzuje przede wszystkim szczerść, prostota, które wyrażają się zresztą w różnych przejawach życia, m. in. w sztuce.

Ale realizm ten odbiega daleko od pozytywizmu i suchego racjonalizmu zeszłego stulecia. Jest rzeczą ciekawą, że nacjonalizm współczesny łączy w sobie realizm z dużą dozą romantyzmu, a nawet pewnej mistyki. I nieraz ten neoromantyzm bierze u niego górę, czyniąc z nacjonalizmu jedyny współczesny prąd o zacięciu romantycznym. Czy nie jest romantyzmem przeciwstawienie się hasłem materialistycznym? Czy nie świadczy o romantyzmie nacjonalizmu akcentowanie przez niego zagadnień moralnych? Czy również dążenie do zbudowania nowego świata i do przeistoczenia stosunków społecznych nie jest cechą wybitnie romantyczną? Czy np. cel taki, jak unarodowienie Polski nie wydaje się ludziom trzeźwym — romantyzmem?

Dzięki doniosłości swoich koncepcyj i dzięki swemu romantyzmowi nacjonalizm staje się ruchem par excellence dynamicznym. Dynamika jego wypływa oprócz tego z przedmiotu jego zainteresowań, jakim jest naród. Naród jest samem życiem. A nacjonalizm dąży, aby życie to uczynić możliwie najpełniejszym. Celem nacjonalizmu jest rozwój narodu, zarówno pod względem materialnym, jak i moralno-cywilizacyjnym. Nacjonalizm zwalcza zatem to wszystko, co osłabia i ogranicza naród, lecz jednocześnie pragnie wywalczyć dla niego, co możliwe, jeżeli nie w przestrzeni, to w cywilizacji. Dążeniem kierunku narodowego w Polsce jest, aby polski żywioł i polska kultura panowały całkowicie w państwie, aby one przenikały wszystkie tkanki życia państwowego, aby nauka polska i nasze zdobycze cywilizacyjne uznane były za dominujące w kraju, oraz zdobywały w świecie coraz większe znaczenie. Realizacja tych planów wymaga pracy, walki i ruchu. Stąd właśnie płynie dynamizm nacjonalizmu.

Przeciwstawiany w sposób nieszczerliwy kierunkowi narodowemu kierunek państwowy zawiera natomiast w sobie przewagę cech statycznych. — Mając do czynienia z narodem, obcujemy z żywiołem, mając do czynienia z państwem, obcujemy przedewszystkiem z prawem i z jego urządzeniami.

Państwo, to głównie mimo wszystko materia, to system prawny, z trudem zmieniający się. Nie mogąc zazwyczaj nadążyć za przemianami, jakie zachodzą w narodzie. Państwo stawia zwykle opór temu, co już rodzi się w narodzie. Oczywiście można i z kultu państwa wykrzesać pewną dynamikę, ale aby to uczynić, trzeba zwracać się, często nieświadomie, nie do państwa, jako takiego, lecz do narodu. Dynamika „państwowa” albo będzie nieszczera i udana, a przez to zawodna, albo też będzie fałszywym lub nieświadomym nacjonalizmem. Z drugiej strony dynamika i twórczość nacjonalizmu będą mogły w pełni rozwinąć się tylko w państwie i za jego pośrednictwem, a nie obok niego lub poza nim. Dzisiejsze czasy wzmocniły autorytet państwa, lecz dynamikę temu państwu może zapewnić tylko nacjonalizm. I dlatego sam fakt przeciwstawiania państwu narodowi jest fatalny dla naszego życia publicznego i dla rozwoju państwa. Długo się też utrzymać nie da.

Polacy, lubiący zazwyczaj spokój i rezygnacyjne hasło „jakoś to będzie”, zarzucają nieraz kierunkowi narodowemu, że wprowadza do życia zbiorowego za wiele ruchu, że wywołuje zamęt i niepokój. Wynika to właśnie z jego dynamiki, z jego dążenia do przebudowy i przemiany. Istnienie ruchu społecznego i politycznego nie jest nieszczęściem dla kraju, o ile ruch ten wyraża nowe idee i nowe prądy umysłowe. Idealem życia publicznego nie jest spokój i martwość, lecz twórczość i ruch, wiodący nieraz do bohaterstwa. Polska cierpiała, dawniej nie tyle na nadmiar ruchu wewnętrznego, co na jego zupełny brak. Kto wie, czy przyczyną upadku Polski nie był głównie bezwład umysłowy, zanik jakichkolwiek aspiracyj ideaowych w społeczeństwie, niepodążanie ruchu politycznego w kraju za ruchami ideaowymi gdzieindziej. Polska była zafana, w tem znaczeniu, że była zapóźniona tak pod względem ideaowym, jak i umysłowym. Dziś, kiedy kierunki narodowe wybijają się we wszystkich krajach, byłoby nowym dowodem zafocowania ideaowego Polski, gdyby polski nacjonalizm nie wybijał się w kraju na plan pierwszy, gdyby nie dążył do nadania głównego tonu życiu politycznemu, gdyby nie miał ambicji nie tylko podążenia za innymi pokrewnymi ruchami, lecz wyprzedzenia ich własną twórczością, własnym swoim wysokim poziomem moralnym.

Dynamika współczesnego nacjonalizmu wypływa zatem z jego istoty i z jego celów. Nie jest ona szkodliwa dla kraju. Przeciwnie dźwiga ona naród na poziom nowoczesnej myśli politycznej i nowoczesnych ideałów.

(„Głos”) RYSZARD PIETRZYŃSKI.

ZWIĄZEK MŁODYCH NARODOWCÓW

Z Poznańskiego

— Z ogniska Z. M. N. Poznań - Jeżyce. Dnia 5. b. m. odbyło się zebranie plenarne Z. M. N. ogniska Jeżyce, na które przybył delegat zarządu powiatowego, referent organizacyjny kol. Kalczyński. Zebranie zajął prezes kol. Jaworski. poczem kol. Szulc wygłosił referat p. t. „Rosja a Polska”, w którym przedstawił stosunki dzisiejsze między obu krajami. W dyskusji kol. Jaworski mówił o sprawach polsko-rosyjskich doby obecnej, oraz kol. Holasz o prawosławiu. Z kolei kol. Kalczyński w sprawach organizacyjnych m. in. zakomunikował o udziale członków Z. M. N. w strzelaniu o odznakę. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych. Po zebraniu nastąpiły rozgrywki szachowe o punktację pomiędzy członkami ogniska.

— Z ogniska Z. M. N. Poznań - Staroleka. Dnia 5. b. m. odbyło się zebranie Z. M. N. ogniska Staroleka. Zebranie zajął prezes ogniska kol. Grajczak, udzielając głosu członkowi ogniska kol. Maciejewskiemu, który w krótkich i treściwych słowach przemówił do zebranych, nawołując wszystkich do usilnej i wytrwałej pracy dla idei narodowej. Następnie zabrał głos prelegent kol. St. Kordylewski, wygłaszając referat ideaowy, omawiając stanowisko nasze w chwili obecnej oraz wskazując dalsze wypadki, jakie nas czekają. Po dyskusji oraz zatwierdzeniu spraw organizacyjnych solwował zebranie kol. prezes hasłem „Młodzi czuwajcie!” Odśpiewano hymn Młodych.

— Z ogniska Z. M. N. Poznań - Łazarz. W dniu 6 października odbyło się w sali Kasyna Obywatelskiego miesięczne zebranie ogniska Łazarz przy licznym udziale członków. Zebranie zajął prezes ogniska kol. Bogdan Lewandowski hasłem „Młodzi czuwajcie!” witając wiceprezesa zarzą-

du pow., kol. posła Witkowskiego. Następnie kol. poseł Witkowski wygłosił obszerny i treściwy referat, nagrodzony przez zebranych gorącymi oklaskami. Po dyskusji i zatwierdzeniu spraw organizacyjnych, zabrał głos kol. referent Kalczyński, omawiając sprawę wzięcia udziału w strzelaniu o Państwową Odznakę Strzelecką oraz w krótkim referacie wskazał, jakie cechy winny znamionować każdego członka Ruchu Młodych w jego pracy organizacyjnej. Po wolnych głosach solwował kol. prezes zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie!”, poczem odśpiewano hymn Młodych.

— Z ogniska Z. M. N. Poznań - Stare Miasto. Miesięczne zebranie ogniska Stare Miasto odbyło się w dniu 9 października w lokalu zebrań p. Mądrowskiego. Zebranie zajął prezes ogniska kol. Jan Zalewski, witając członków zarządu powiatowego kol. kol. Kalczyńskiego i Kordylewskiego. Obszerny i treściwy referat ideaowy wygłosił kol. Kordylewski, nagrodzony przez liczne zebranych członków gorącymi oklaskami. Po komunikatach zarządu ogniska zabrał głos referent kol. Kalczyński, omawiając sprawę wzięcia udziału w strzelaniu oraz sprawy organizacyjne. Następnie wygłosił kol. ref. Kalczyński referat o zadaniach i celach Ruchu Młodych. Po wolnych głosach, solwował kol. prezes Zalewski zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie!”. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

— Młodzi narodowcy w Chłudowie (pow. poznański). Dnia 1 października odbyło się zebranie ogniska Z. M. N. Chłudowo. Zebranie zajął o godzinie 12-ej prezes ogniska kol. Franciszek Kaźmierczak, składając raport przybyłym przedstawicielom zarządu powiatowego kol. Kordylewskiemu, który wygłosił referat ideaowy.

Po referacie i żywej dyskusji składali członkowie sprawozdanie z dotychczasowej działalności poczem skompletowano zarząd w miejsce ustępujących kolegów, odchodzących do wojska. Następnie kolega prezes solwował zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych oraz hasłem „Młodzi czuwajcie!”

— Z. M. N. w Pamiątkowie (pow. poznański). W dniu 1 października r. b. odbyło się zebranie miesięczne Z. M. N. ogniska Pamiątkowo. Zebranie zajął kol. prezes M. Grajter. Po stwierdzeniu liczby obecnych członków (było ich 27) dłuższy referat wygłosił członek zarządu pow. kol. Jeske na temat „Sobieski pod Wiedniem”, przyczem prelegent zwrócił specjalną uwagę na osobę króla Jana III jako człowieka, wodza i króla. Po zatwierdzeniu spraw organizacyjnych i lokalnych omówiono kwestię zorganizowania zabawy na co zezwolenia wójt odmówił, uzasadniając swe stanowisko obawą o zakłócenie porządku publicznego”. Po 1½ godzinnych obradach zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

— Z Koła Młodych w Krzesinach (now. poznański). Dnia 4 października odbyło się zebranie Koła Młodych Stronnictwa Nar. w Krzesinach. Zebranie zajął zast. prezesa kol. Antoni Czaika, witając prelegenta kol. St. Kordylewskiego oraz wszystkich obecnych. Po przeczytaniu protokołów z poprzednich zebrań wygłosił referat kol. Kordylewski, omawiając historię ruchu narodowego w Polsce oraz stosunek młodego pokolenia do „sanacji”. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Następnie wybrano zarząd oraz zatwierdzono kilka spraw organizacyjnych, poczem kol. Czaika solwował zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie!”. Odśpiewano hymn Młodych. Podczas zebrania przybył na salę soltys, zbierając od obecnych informacje. Na zwrócenie mu uwagi przez prelegenta że służy wszelkimi informacjami, podziękował, opuszczając równocześnie salę.

— Zebranie Z. M. N. w Szewcach (now. nowotomski). W sobotę, 7. b. m. odbyło się miesięczne zebranie Związku Młodych Narodowców ogniska Szewce, przy udziale wszystkich członków i dużej liczbie sympatyków. Zebranie zajął prezes kol. Kortus, wygłaszając bardzo rzeczowy referat na temat 13-tej rocznicy Cudu nad Wisłą. Referatu obecni wysłuchali w skupieniu, nagradzając mówcę burzliwymi oklaskami. Omawiano również szereg spraw społecznych i organizacyjnych poczem wywodziła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos kol. kol. Adam Cichy, Stateczny, Kaczmarek i inni. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— Młodzi Narodowcy w Borzykowie (now. wrzesiński). W sobotę, 7. b. m. odbyło się plenarne zebranie Z. M. N. w sali p. Gibowskiego, na które przybył powiatowy referent organizacyjny kol. Feliks Kreglewski z Wrześni. O godz. 8:30 zajął zebranie prezes kol. Debicki hasłem „Młodzi czuwajcie!”, witając delegata z Wrześni oraz licznie zebranych kolegów. Jako punkt drugi nastąpił bardzo interesujący referat referenta organizacyjnego kol. F. Kreglewski na temat „Przyszłego narodowego ustroju Polski”. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano tego przemówienia, nie szczędząc oklasków. Po referacie nastąpiła żywa dyskusja, w której zabierali głos kol. St. Kubiak i inni. Po zakomunikowaniu kilku spraw organizacyjnych odśpiewano na zakończenie hymn Młodych. O godz. 10 wiecz. solwował zebranie prezes kol. Debicki hasłem „Młodzi czuwajcie!”

— Z życia Z. M. N. w Miłosławiu (pow. wrzesiński). Mimo utrudnień, jakich doznaje ognisko miłosławskie Z. M. N. z zewnątrz, praca organizacyjna postępuje w szybkim tempie naprzód. Na ostatnim zebraniu w dniu 11. b. m., na które przybyli kol. Kędzierska, przedstawicielka zarządu wojewódzkiego Z. M. N., kol. Iwińska, prezeska żeńskiego ogniska w Wrześni, prezes pow. kol. Jan Pawlak oraz referent organizacyjny kol. Feliks Kreglewski, ujęto w ramy organizacyjne młodzież żeńską, która reprezentowana była na zebraniu w liczbie 27 osób. O godz. 8-mej zajął zebranie kol. A. Bydłowski hasłem „Młodzi czuwajcie!”. W zagajeniu powitał kol. Bydłowski delegatki, delegatów oraz wszystkich zebranych, poczem obszerny referat wygłosił kol. Kędzierska z Poznania. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu dla nowo utworzonej sekcji żeńskiej. W skład jego weszli: jako prezeska kol. Brandtówna Lucena, jako sekretarka kol. Byttnerówna Zofja i jako skarbniczka kol. Kłosowiczówna Pelagja. Z kolei nastąpił referat powiatowego referenta organizacyjnego kol. Kreglewskiego. Po zatwierdzeniu kilku spraw organizacyjnych wydarł się z piersi Młodych hymn „Złoty słońca blask dożkoła”. O godz. 9:30 solwował zebranie kol. Bydłowski hasłem „Młodzi czuwajcie!” na co zabrzmiał okrzyk „Czuwamy!”

— Ślub. Dnia 11 października odbył się w kościele poklasztornym w Mogilnie ślub prezesa tamtejszego ogniska Z. M. N. p. Franciszka Berkowskiego z panną Czesławą Ciesielską, Młodej parze „Szczęść Boże!”

WŁADYSŁAW DUNAROWSKI

Jackowe sny

NOVELA.

Nie zdarzyło się nigdy przedtem, aby Jacek nie umiał sobie poradzić z butami; dopiero dziś... Zauważył to ojciec.

— Wyguzdrałeś się już, czy nie?

— E, bo...

Nie wiedział, co dalej powiedzieć, na kogo zwałić winę, choć uświadał sobie, że te buciska jakby się stały trochę ciasne, a sznurowadła całkiem do niczego. Akurat teraz, gdy ojciec stoi i czeka.

— Idziemy. Pożegnaj się z matką. Dziwny skurcz chwycił chłopca za gardło. W głowie robi się gorąco... coraz goręcej... Na oczy spada mgła, a z mgły — jak zwyczajnie — rzęsiście kropki czegoś mokrego i słonego.

Jacek oprzytomniał na drodze. Ta droga wije się wśród pól, wreszcie ginie w lesie. Tu niema na co patrzeć: drzewa i drzewa. Smutek jakiś wylał się z poza pni i zakrada się do serca. Więc ojciec przerywa:

— Gdy na które święto wybierzesz się do domu, aby ci się nie cniło samemu w tym lesie, zmówisz sobie różaniec za ojcami, albo o pomoc w nauce. Bo musisz się pamiętać: bez Bogami do proga. Słuchasz, co mówię?

Jacek coś mruknął pod nosem twierdząco. Tak, czemużby nie miał mówić różańca... Zmówiłby ich jednak znacznie więcej, gdyby mu pozwolono wrócić się do wsi, gdyby go nie pchano do miasta i do tych jakichś szkół, gdzie uczą na księży. Odmówiłby niewiedzieć ile paciery, gdyby się dało od tego wykręcić. Gdyby chociaż można było zabrać ze sobą ten młynek, co zbudował na potoku; te gołębie perłowe, z takim trudem wycyganił one do Kuby.

— Ustajesz, czy co? — woła ojciec. — Jeszcze pół drogi niema... Pochodzisz się tu nieraz, pochodzisz, to przywykniesz.

Chłopak zwiesił głowę jeszcze niżej.

— Na stacji żebyś się zachowywał jak należy — pamiętaj się. Żeby mi nigdy żadnych skarg...

Jacek podniósł głowę dopiero wtedy, gdy poczuł na niej nową czapkę. Czapka była niebyle jaka, lecz najważniejsza — że miastowa. Chłopak momentalnie uczył w sobie coś nieprzeciętnego; coś, co życie wynosi nad poziom szarzyzny i czarnych myśli. Jacek ujrzał się takim, który może każdemu śmiało spojrzeć w oczy. Śmiało, zaś na niektórych nawet zgóry. Doprawdy czarodziejska czapka. Jeszcze przed paru godzinami czuł się Jacek najędźniejszym stworzeniem na świecie, a teraz? O, niechby ktoś chciał nad nim górować.

W klasie znowu spokorniał. Czapka poszła na hak, a on został bezradny, nie wiedząc, co z sobą począć. Wielkość, jaką czuł na ulicy, tu zmalała do zera. Lecz stan depresji nie trwał długo. Po paru tygodniach Jacek zaczął odzyskiwać owe ukryte siły, które go zawsze pchały wzwyż. Rozjezrawszy się po kolegach, osadził, że i on coś znać.

Na tem tle doszło nawet do starć. Najciekawsze zajście miał z Romkiem.

Początkowo, sądząc z powierzchowności, okazywał Romkowi wiele respektu. Dowiedziawszy się jednak, że Romek jest synem kościelnego, najpierw zdumiał się ogromnie, a potem przekreślił cały kult, jaki żywił dla sympatycznego kolegi.

Co.. jego ojciec kościół zamiata i świece gasi? Nie spodziewał się tego. Przypominał sobie kościelnego z własnej parafji. Był to stary dziad, ledwie nogami suwający. Czasami chodził od chałupy do chałupy po prośbie. Zwyczajny dziad. Innego kościelnego Jacek nie mógł sobie wyobrazić.

Odtąd zaczął spoglądać na Romka całkiem zwyżką. Przy jakiejś sprzeczce nazwał go nawet chamem. Romek oddał mu z dokładką, mianując go chamem wsioskim. Cała klasa buchła śmiechem. Jacek zapomniał się i odpowiedział po wiejsku — czynnie. Nie tyle za dosadne przezwisko, ile za ten śmiech klasy, w którym można było wyczuć sympatję dla Romka.

Sprawa otarła się o władze szkolne i sąd koleżeński. Skończyło się na naganiu ze strony nauczyciela. Ale to nie wszystko.

— Powinieneś teraz — radził wychowawca — uczynić to, co ci honor nakazuje.

Lecz Jackowi niczego honor nie nakazywał. Aż wreszcie i sprawa poszła w zapomnienie.

Jacek oswoił się z miastem, szkołą i nowym otoczeniem kolegów. Zaczął nawet myśleć ich kategorjami, pogar-

dząc tem, co niedawno jeszcze było dla niego wszystkim.

Aż przyszła wiosna. Rozwijające się po ulicach kasztany obudziły w chłopcu tęsknotę za wsią, za wolnością, za łąką pachnącą, za słońcem. Zaczął liczyć miesiące, potem tygodnie, oddzielające go od końca roku szkolnego. Owych tygodni było coraz mniej. Maj się kończył. Jacek coraz częściej snił po nocach o gołębiach perłowych, o młynku na potoku i o wszystkich ulepszeniach, jakich niebawem dokona w swoich przedsiębiorstwach. Już widzi wszystko, już czuje, już uśmiecha się... Oktawa Bożego Ciała minie, potem jeszcze coś — i koniec. Coprawda szkoda tej Oktawy, szkoda barwnej procesji — i wogóle wszystkiego szkoda, co ma urok, a szybko mija.

Jacek niespodzianie zrobił odkrycie, że jego koledzy usługują księdzu podczas nieszporów. Nie mógł spać tej nocy. Co zasnął, widział Mietka i Bronka, jak w białych komeżkach paradowali przed księdzem na procesji, wśród chorągwi, kwiatów i tłumy wystrojonych ludzi, dzwoniąc z całych sił małemi dzwonekami. Dźwięk tych dzwoneków był tak donośny, że Jacek budził się, nie mogąc potem zasnąć.

Następnego dnia przyszedł wcześniej i zaczął się kręcić koło zakrystji. Nadszedł także Bronek. Poszli za kościół. Tam już było kilku chłopaków.

Nabożeństwo się skończyło. Jacek wyszedł z zakrystji pełen rozpychających uczuć i myśli. Ma teraz ogromną ochotę kogós uściskać, wycalować. Gdyby mógł, cały świat przycisnąłby do swego serca.

Coś go wstrzymuje. Więc przystanął i oparł się o wystający mur. Na ko-

goś czeka. Ale na kogo? Zbliża się Romek. — Aha, już wie: na niego. Bez wstępu słów rzuca się mu na szyję. Romek jest zdziwiony.

— Przebacz, Romku, tamto, co zasło raz w szkole — i zapomnij...

— Ależ ja dawno zapomniałem.

— Wszystko jedno, jednak honor kazał mi...

— No, dobrze, Jacku, dobrze... Ja wiedziałem, że z ciebie jest kochany zuch. Wiedziałem.

Rozeszli się z najczulszym wyrazem na ustach. Jacek w podskokach pobiegł ku domowi. Każdemu, koby go zaczepił, powiedziałby otwarcie, że niema na świecie lepszego chłopaka nad Romka, że jest to najmiły kolega... że wogóle szkoda o tem mówić, bo tak jest. Grali w orzechy. Bronek zaraz przylączył się do gry, wyjmując z kieszeni garść laskowych orzechów. Najwięcej wygrywał Romek, najwięcej przegrywał Bronek i Mietek. Jednakże najmniejszego zakłopotania nie było żadnego na ich twarzach. Jacka to zastanowiło. Wkrótce zaczął coś niecoś pojmoveać: na nieszporach Mietek z Bronkiem znów paradowali w komeżkach i z dzwonekami. A więc tak: Syn kościelnego ma także jakąś władzę, którą umie wykorzystać.

Jackowi całą noc śniły się orzechy. Może dlatego że są tak drogie... i że on ani grosikiem nie pachnie. Ale od czegoż głowa. Rano miał plan gotowy. Jeszcze przed lekcją zwrócił się do Mietka z propozycją:

— Sprzedaję „wszystkie kraje” — kupujesz?

Mietkowi zabłysły źrenice. Dawno chciał nabyć od Jacka album z markami pocztowymi, lecz stale natrafiał na opór.

— Naprawdę? Ile chcesz?

— Ile możesz dać dziś?

W ciągu następnych przerw ubili tranzakcję ku obustronnemu zadowoleniu.

Wieczorem szedł Jacek na nieszporze z wypchanymi kieszeniami i pewną dozą nadziei. Oczywiście poszedł najpierw za kościół, gdyż było jeszcze za wcześnie. Zresztą gdzie miał pójść z wypchanymi kieszeniami.

Jacek grał jak jego poprzednicy — to znaczy nieświeźnie. Utykskiwał, że na początek jakoś mu nie idzie. Romek, tłukąc orzechy, uśmiechał się nieznacząco. Mietek stał na uboczu, nie mieszając się do gry. Widocznie nie zaopatrzył się w odpowiednie środki. Zresztą, trudno mieć i album i orzechy.

Odezwała się sygnaturka. Chłopcy zaczęli strzępywać z siebie pył, porządkując ubrania. A wszyscy mieli wyciekające miny.

— Jak chcesz, możesz się ubierać — zwrócił się Romek do Jacka. — Spieszcie się! Bronek!... wikary już idzie.

W Jacku zadęgotowało serce. Pędem pognął do zakrystji. Za ci wile klęczał przy ołtarzu z ręką na dzwonku. Niepojęte uczucie rozpychało mu piersi. W dodatku ten śpiew, organy, kadzidla, zapach ziół — wszystko razem ogłuśniało go, odbierając resztę myśli. Zdała się mu, że cały kościół tylko na niego patrzy, tylko jego widzi. Jego w białej komeżce, klęczącego obok księdza na stopniach ołtarza. Szkoda, że nikt z jego wsi tego nie zobaczy. Wielka szkoda.

MARJAN TURWID.

WSPOMNIENIE GNIEZNA

Jakże cię miałem pokochać miasto, jak zrozumieć, kiedy mój uśmiech zamierał przy twej kamiennej zadumie.

Tysiąc bezmała lat ciążyło na twym grzbiecie, gdy jam się od siedemnastu dopiero wałęsał po świecie.

Wolałem baki zbijać, przyznając to dziś w skrusze, niż w mrocznych nawach kościołów zapadać się w twą duszę.

Wolałem głowę rozmieniać na srebrne dziewczęce uśmiechy, niż biec przez otchłań przeszłości w pogoń za księciem Lechem.

Nad Stwosza płytą grobową, w starszej niż bór bazylice, o życia mówiły mi blaskach nie archanielskie źrenice.

A jeśli o co prosiłem, klęcząc przed trumną Wojciecha, to tylko, by srogi belfer zemsty nademną zaniechał.

W malutkiej skrzynce trumienki, zalutowany, zamknięty, jednak mnie czasem, małego, wysłuchał wielki święty.

Lecz nawet święty choć wielki, przecież nie wszystko może, więc szedłem troski swe topić w głębszym od bólu jeziorze.

Niełatwa to sprawa utopić wszystkie serdeczne żale — — — od moich smutków topionych jeziora ściemniały fale.

Im bardziej fale czernieją, ich srebro w szmaragdach gaśnie, tem w sercu mojem, o dziwo, coraz błękitniej i jaśniej.

Aż serce w płomień uderzy — na chwilę, lecz wszystko zrozumie, o czemuż wciąż świecić nie może jak lampka oliwna w tumie?

Ale już noc. Tum zamknięty. Zamknięty w modlach i w sobie, Zwalił się na kolana, w niebo wznosił ręce obie.

Potężnych ramion wieżyce, co grożą i błogosławia, tum w gwiazd paciorki zaplątał, różaniec nad miastem odmawia.

Dzieło czeskiego palca

Leszno, w październiku.

Przed tygodniem byliśmy, Turwid i ja, w Lesznie, celem wygłoszenia swych poezj na wieczorze autorskim; sprowadziło nas tam ruchliwe leszczyńskie Towarzystwo Nauczycieli Szkół średnich i wyższych. Owocem mojej wycieczki jest niniejszy feljeton o Lesznie.

Spodobaliśmy się sobie nawzajem: ja spodobałem się Lesznu, bo po skończonym wieczorze autorskim tłumnie matki przychodziły do mnie z synami, bym ich błogosławił na drogę życia i nauczył pisania wierszy... A mnie także Leszno bardzo się spodobowało — i gdybym nie był Swinarskim, chciałbym być Leszczyńskim!

Stara legenda głosi, że Leszno założył Czech — nie ów brat Lecha i Rusi; lecz wojak czeski, któremu na imię było Prst. A „prst” w języku czeskim znaczy tyle co palec; stąd więc tytuł mojego leszczyńskiego feljetonu... Otóż ten legendarny Prst był w orszaku Dąbrówki, która mu z wdzięcznością za wierną służbę ofiarowała szmat ziemi leszczyńskiej, bogato zalanej leszczyzną — i tej to leszczyźnie zawdzięcza Leszno swoją nazwę, a zaszczytnym tytułem miasta odarzył

je Zygmunta I w roku 1547. Dawni kronikarze piszą, że Leszno było ozdobą Wielkopolski — odniosłem wrażenie, że jest nią jeszcze dzisiaj.

Na każdym kroku człowiek napotyka na dwa sławne nazwiska, których nie należy z sobą mylić: są to nazwiska Contentiusa i Comeniusa. Pierwszy wprawdzie nie wynalazł prochu, lecz posiadał wielką prochność, sławną na cały kraj; Mickiewicz w „Czatach” wspomina o leszczyńskim prochu. Ów Contentius nazywał się właściwie Zubehör... nie dziwnego, że mu się to nazwisko niezbyt podobało: wciąż spotykać się z pytaniem: „A z jakich to pan Zubehörów?” — to musiało być przykre... Ówczesnym więc zwyczajem zlatynizował niemiłe nazwisko.

Amos Comenius znany jest całym światu. Był to wielki czeski uczyony, pedagog i lingwista; mieszkał w Lesznie od roku 1628 do 1656 — tutaj powstały jego wielkie dzieła: „Dydaktyka”, „Brama języków otwarta” i inne. Niestety pożar, który zdemolował Leszno w roku 1656, zniszczył wielką część jego cennych skryptów. Dzisiaj odnaleźć można jeszcze dużo / pamiątek po nim: po obejrzeniu jego pomnika można przejść się ulicą jego imienia i pójść do restauracji na szklaną „Wody Comeniusa”...

Jak widzimy: znowu Czech; ciągle

napotykamy na ślady naszego, pokrewieństwa z Czechami... I cóż, że czubiliśmy się z nimi po skończeniu wojny światowej! To jeszcze jeden dowód naszego bliskiego pokrewieństwa: to tak, jak się klóć na przykład bracia po śmierci bogatej ciotki o pozostały po niej spadek!

Dzisiejsze Leszno jest bardzo współczesne, ucywilizowane i kulturalne. Posiada trzy labędzie: są to mianowicie dwa żywe, pływające po stawie na placu Wolności — i jeden kamienny na pięknej, stylowej „Aptecce pod Labędziem”, która datuje z początku siedemnastego wieku. — Posiada Leszno także swoje własne pismo regionalne, „Ziemię Leszczyńską”, w której znaleźć można dużo ciekawych materiałów historycznych, dotyczących barwnej przeszłości miasta. Spragniony wiedzy czytelnik znajdzie tam łatwo uzupełnienia do mego feljetonu; ja bowiem historii nie kocham, wolę historyjkę...

Każdego, kto po raz pierwszy spaceruje po ulicach Leszna, uderzyć musi wielka ilość szkół; co krok jakieś gimnazjum czy seminarjum; ze szkół leszczyńskich wyszło zresztą dwóch sławnych „panów B.” — mianowicie Berwiński, nasz niedoświadczony poeta, oraz znany malarz Bogaczek — ten ostatni uwiecznił w tece graficznej, wydanej ostatnio na zjazd lekarzy,

leżący w okolicy Leszna pałac Rydzynski; nie zwiadałem go, albowiem po Oporowie już żaden pałac mi nie imponuje.

Zwiedzałem natomiast zakłady braci J. i J. Góreckich. Jedno z tych „J.” jest słodkie, drugie kwaśne — bo wiem jeden z braci wyrabia likiery drugi ocet... No, i na koniec zwiadałem leszczyński zwierzyniec, bardzo łagodny, niema w nim prawie zupełnie zwierząt dzikich, natomiast kilka kóz i kur...

Tyle mniej więcej widziałem przez owe dwadzieścia cztery godziny mego pobytu w tem sympatycznym mieście. Przed samym wyjazdem odwiedziły mnie liczne delegacje, które tylko z trudem zdołałem uspokoić przemówieniem, wygłoszonym z balkonu. O cóż im chodziło? Otóż ludność Leszna prosiła mnie, bym napisał w „Kurjerze”, że ma głęboki żal do magistratu — żal ten w zupełności podzielałem. Magistrat od niedawna zajął się czyszczeniem ulic miasta; ulice zamiatają się codziennie rano, za wyjątkiem niedziel i świąt — i w ten sposób Leszno jest na codzień czyste, a w niedzielę okropnie zaśmiecone. Miasto ma tyle ciekawych zabytków i pamiątek historycznych, że często przyjeżdżają goście, by je zwiadać — zwykle takim wycieczkom poświęca się wie-

Meteorologia kultury

Zauważyli niewątpliwie czytelnicy pism, jak w ostatnich kilku tygodniach buchło nagle drukowane zainteresowanie sprawą organizowania kultury artystycznej. Teraz i literatura i całokształt zagadnień kulturalnych okazał się rzeczą, o której naraz warto dyskutować. Poprostu przyszła moda na ten temat, jak niedawno z okazji zjazdu lekarskiego panowała moda na artykuły o kwestjach medycznych, a jeszcze kiedyś na dyskusowanie zagadnień morskich.

Dziwny jest u nas los najistotniejszych zagadnień życia zbiorowego, jeśli chodzi o budzenie dla nich zainteresowań ogółu. Przez kilka lat kolo pewnej sprawy panuje kompletna cisza, jakby danej kwestji nie było zupełnie, i oto naraz, na przeciąg kilku miesięcy wywołuje się około niej nieprawdopodobną wrzawę, która niebawem ustępuje miejsca jakiejś innej nowalji. Rozwój ważnych spraw idzie u nas w buchu, a nie logiczną i konsekwentną ciągłością, wrońniętą w każdy powszedni dzień.

Sprawy artystyczno-literackie, które obecnie są tematem kilkutygodniowego zainteresowania, znajdują się w gorszym o tyle od innych omawianych spraw położeniu, że gdy wreszcie, po długim milczeniu zwrócono na nie uwagę i uznano je za ważne zagadnienie — zagadnienie ujęto zgoła fałszywie. Jest rzeczą konieczną, aby w dyskusji obecnej, która ma więcej podobieństwa do amerykańskich wzorów reklamy wgadującej w człowieka pewne pożądane pojęcia, aniżeli do swobodnej wymiany zdań — ten zasadniczy fałsz został wydobyty i to możliwe z największej ilości stanowisk, w najrozmaitszych jego profilach.

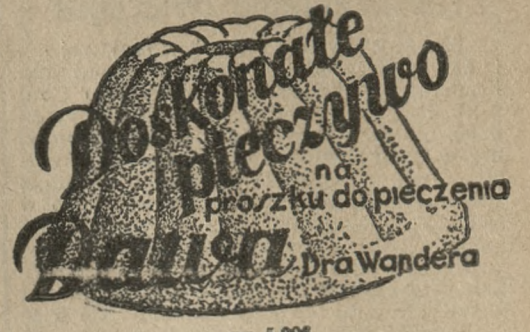
Do demonstracji tego fałszu dobrze się nadaje artykuł Wojciecha Stpiczyńskiego, zamieszczony w póurzędowym „Kurjerze Porannym” (14. X.) Nonsens głoszonych poglądów leży tu tuż pod powierzchnią patetycznych i pięknie brzmiących frazesów — obiekt więc do demonstracji szczególnie wdzięczny. Artykuł Stpiczyńskiego nosi efektowny tytuł: „Żaby skrzeczą — będzie pogoda”. Stpiczyński uważa, że głosy krytyki, jakie pojawiły się w związku z projektami rządu dla organizowania spraw kultury artystycznej, uważać można za doskonałą prognozę meteorologiczną. Staje przytem na stanowisku t. zw. „zdrowego rozumu chłopskiego”, którym wieśniak nieomylnie rozstrzyga wszystkie ważne dla siebie sprawy. „Żaby skrzeczą — będzie pogoda”. Kropka. Ani słowa więcej. Wielkie, jedno z największych zagadnień życia polskiego rozwiązane zostało krótką impertynencją. Ujawniający się w takim ujmowaniu sprawy

temperament predystynuje jego właściciela zamiast do publicystyki raczej na urząd sekwestrata podatkowego. W tym zawodzie wiara w swą nieomyślność i uchylenie się od wszelkich dyskusyj — jest zaletą i kwalifikacją. Ale w publicystyce?...

Autor oznajmia, że państwo przychodzi teraz, po dokonaniu szeregu pilniejszych spraw, z pomocą wegetującej literaturze i sztuce. „Nowość polega na tem, że pomoc ta ma być zorganizowana, planowa, scentralizowana w rękach szefa rządu”. Dawniej istniała ona również. „A jednak była mało skuteczna, ponieważ brakło jej myśli kierowniczej”. Następnie wyjaśnia autor, dlaczego należy dziś tak pilną zwracać uwagę na sprawy kulturalne. Między innymi dlatego również, że „... ludzkość wkroczyła w długotrwały okres skromności materialnej stopy życiowej i straciła ideał XIX. stulecia — możność robienia majątku, musi ona szukać satysfakcji i bogactwa istnienia w dziedzinie przeżyć kulturalnych”...

Trzeba postawić całe zagadnienie możliwie jaknajprościej. Możliwe, że

akcja, jaką się obecnie przedsięwzię dla poparcia kultury artystycznej, wyda rezultaty. Prawdopodobnie stopniowo, powoli zainteresowanie zagadnieniami kulturalnymi nieco wzrośnie, subwencje, jakie się pchnie w te zaniedbane dziedziny, wpłyną na ożywienie ruchu artystycznego. Ale nie dla takich osiągnięć podejmuje się tyle zachodu. Stpiczyński tłumaczy to jasno, pisze, że po zorganizowaniu kultury artystycznej, organizatorzy oddadzą „spokojnie gościnnym grobom nasze szaty cielesne, lecz duch nasz pragnie znacznie dłużej pozostawać w służbie narodu”. Otóż w tem miejscu Stpiczyński karmi się wyraźnymi złudzeniami. Sztukę można zorganizować, materialnie podeprzeć — ale niemożna jej zmusić do stworzenia wartości trwałych. W całej tej sprawie zapomniano, że chodzi tu nie o organizowanie np. przysposobienia wojskowego, ale twórczości, spraw najzupełniej niezależnych i niedających się określić przewidywaniami. Stpiczyński najoczywściej nie rozumie, co to jest twórczość artystyczna. W tej najwyższej jej klasie, o której stworzeniu marzy, twórczość to emanacja logiczna, niepodsuflowana, istotnej treści życia narodu — emanacja spontaniczna, wyrażająca się w jedynym, niepo-



nr 5 906

wtarzalnym kształcie artystycznym. Stpiczyński tymczasem chce rzecz tak niezależną organizować i nagiąć do celów praktycznych. Powiada, że ludzie nie mogą obecnie zająć się zbieraniem pieniędzy, bo jest kryzys — więc trzeba zająć ich kulturą. Cóż za trywialny nonsens. Należy przecież raz wreszcie zrozumieć, że twórczość rzetelna jest ponad wszelkimi kalkulacjami, w przeciwnym razie przestałaby być siłą tworzącą a stała się rzeczą tworzoną. Jedyny sens jej istnienia polega na tem, że jest od niczego niezależna, tylko od odpowiedzialnego sumienia twórcy.

Od długiego czasu z łamów tego pisma padają słowa, domagające się szacunku, uznania i miejsca w życiu dla spraw kulturalnych. Każdy zwrot w tej sprawie witany jest z radością. Trudno jest wszakże, to, co się obecnie w tej sprawie planuje, brnąć za zwrot pomyślny i szczęśliwy. W końcu artykułu Stpiczyński przecież pisze: „Talenty wykwitają w klimacie ideowym. Kto im ten klimat daje, dokonuje podbojów”. Trzeba obok klimatu wspomnieć jeszcze o subwencjach. Otóż jestem za tem, żeby „talenty” dostawały subwencje, ale za żadną cenę nie wolno im brnąć żadnego „klimatu ideowego”. Talenty są właśnie po to talentami, aby ten „klimat ideowy” tworzyły, a nie reprodukowały. Stwierdzam to nie ze stanowiska i na użytek jakiegos jednego poglądu politycznego, ale ze stanowiska troski o kulturę całego narodu.

Ze też tak oczywistą rzeczą trzeba jeszcze dziś tłumaczyć!

JÓZEF KISIELEWSKI.

Zdrój Mieszczański?

dz 1 802

Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. C. L.

W NOTATNIKU

Skrzywny „Pion”, czyli nowy blamaż. Wydawany nakładem Tow. Kultury i Oświaty w Warszawie, a subsydjowany z Funduszu Kultury Narodowej „Pion” nie ma jakoś szczęścia. Dwa zeszyty już wyszły, i w każdym jest nowa „wyspa”. W zeszycie drugim — jak podaliśmy przed tygodniem — „Pion” opublikował pod olbrzymim tytułem: „Z niedrukowanych ostatnich rękopisów Stan. Przybyszewskiego” artykuł dosłownie przed piętnastu laty wydrukowany. A w szczególności w poznańskim „Zdroju” w dwóch zeszytach majowych 1918 r. — Obecnie zanotować musimy drugą „kwalifikowaną” wiadomość „Pionu”. Mianowicie wyczytaliśmy tam następującą notatkę:

„Stuletnia rocznica śmierci Artura Henryka Tennysona, poety angielskiego, który umarł dnia 15 sierpnia 1833 w Wiedniu, skierowała ku jego twórczości zainteresowania krytyki. Tennyson skończył swą poetycką karierę wówczas, gdy inni ją dopiero zaczynają. Umarł, mając zaledwie 23 lata. Przecież twórczość jego budzi podziw wspaniałą, błyskotliwą techniką pisarską. A trzeba wiedzieć, że należał on do tych autorów, którzy wracali do dawnych utworów, poprawiając i oszlifowując”.

A więc „Pionowy” Artur Henryk Tennyson, którego historia literatury angielskiej wogóle nie zna. Natomiast znanym poetą angielskim, poetą laureatem jest coprawda Tennyson, ale Alfred, autor popularnej idylli wiejskiej „Ennoch Arden”. I nie umarł on 15 sierpnia 1833 w Wiedniu, lecz w Anglii w r. 1892.

W związku z tem „Myśl Narodowa” pisze: „Artur Henryk Tennyson budzi podziw... W r. 1833 umarł w Wiedniu Artur Henryk Hallam, syn wybitnego historyka i przyjaciela Alfreda Tennysona, wielkiego poety wiktoriańskiego, który syt chwały i ozdoby tytułem lorda, zmarł w r. 1892. Sławny jego filozoficzny poemat „In memoriam” poświęcony jest pamięci Hallama i pierwotnie miał być tylko elegją pośmiertną dla kolegi z Cambridge i członka grupy przyjaciół, z której wyszło jeszcze paru sławnych ludzi epoki wiktoriańskiej. Hallam rzeczywiście pisał i po jego zgonie wydano pozostałe po nim wiersze, świadczące o dużych zdolnościach, z tem wszystkim jednak historje literatury wymieniają go tylko z powodu „In memoriam”. Zwyczaj poprawiania i szlifowania swych poezyj miał Alfred Tennyson i widać to z poszczególnych wydań jego utworów. — Z tego materiału faktycznego zrobił ktoś, nie mający najwidoczniej ani najslabszego pojęcia o literaturze angielskiej prawdziwy bigos hultajski. Może zresztą jakiś żartownik wziął go na fundusz. W każdym razie nie sprawdziło się tu przysłowie pana Jowialskiego: „Przybądź szczęście, rozum będzie”. Autor dostał posadę w piśmie, „opartem na trwałych podstawach finansowych”, wszedł między upaństwowione literaty — i popisał brednie.”

A więc czyżby naprawdę „pion”? Czy nie raczej „pionki”, które np. Cezarego Barykę, krocącego na czele pochodu bezrobotnych pod Belweder (artykuł wstępny zes. 1), poplątał z Piotrem Baryką, poetą z XVII wieku, autorem znanej dworskiej komedji „Z chłopu król”?!

Z naszej przyrody

Mróż ścina główki kwiatne — Św. Urszula, rozsiewająca perły — Mamy jeszcze słońce — I październik na kwiaty — Wrzosy i słońce — Tlustosz i owady — Ziemowit i szafran — Przez pole gościniec

Dni coraz krótsze, a nocą zjawia się mróz, wróg śmiertelny kwiecica i ścina oroszone na łąkach i polach główki kwiatne.

W październiku (21) mamy św. Urszulę, o której to mówi poetycznie stare przysłowie, że św. Urszula perły rozsiała, że księżyc o nich wiedział, ale nie powiedział; dopiero słońce gdy wstało, perły pozbiierało...

W perły szkliste, lodowe zmienił mróz rosę.

Po św. Urszuli słońce roni swą siłę. Dlatego mówi inne przysłowie: „Po św. Urszuli człek się kożuchem otuli...”

Mamy jeszcze słońce! Nie jest to słońce wiosenne, pełne blasków i obietnic radosnych, rozwijające złociste paki drzew w zieleń świeżych liści, budzące kwiaty do życia i barwiące łąki runią szmaragdową. Wiemy kto na nas czeka. Glucha jest zimą, odziana w całuny śmiertelne śniegu...

Po św. Urszuli przyjdzie Szymon z Judą.

Na św. Szymona i Judy pełno w polu grudy. Pośepnie nastrojone przysłowia jesienne! Nie pozostaje nic poezji jak pocieszenie się kominkiem lub kaloryferami.

Ale i październik ma swoje kwiaty. Są jeszcze na przykład rumianki polne ze złotymi główkami i szary konicz z trójlistkowym liściem jak koniczynka i z drobnymi kwiatkami zebranych w podłużną szarą główkę.

Znajdziemy więcej kwiatków na torfiskach i mokradłach, których nie tknęły kosy ludzi. Znajdują się wśród

traw i badyli kołyszących się w wietrze okwitłe już turzyce i wełnianki strojone w białe kity jak w pióropusze rycerskie. Wietrzyk ich pióropusami potrąca, roznosi je po całym mokradle a z nimi nasiona wełniaka. Ich rośnię to całkiem bezinteresownie, nie tak jak owady, które trzeba poczęstować miodem. Na torfiskach są kwiaty ubogie, nie stać je na poczęstunek miodem.

Na słonecznych i suchych miejscach lasu iglicowego żyją jeszcze w kępach wrzosy i raczą się ciepłem i światłem słonecznym. Wiadomo, że wrzosy lubią bardzo słońce. Tworzą one czasem wrzosiowiska. Ich różowo-liljowe drobne kwiateczki zebrane w gronka nęcą nasze oczy. Dziś już mamy wrzosy doniczkowe, strojące nasze pomieszkania.

Nie jest wiadome powszechnie, że w krajach gorących wrzos jest drzewem tworzącym całe lasy.

Gościem tylko jest wrzos na bagnie, gdzie razem z mchem tworzy tor, który powiększając się i pogłębiając, czyni torfowisko suchym i twardym. Wówczas to zgłaszają się na torfowisku rośliny łąkowe, zadomowiają się i starają zagłuszyć mchy i rośliny błotne.

Najwspanialszą rośliną na mokradle jest ziele zwane bagnem, zazwyczaj dorastające do metra wysokości o lodydze zdrewniałej i o silnym zapachu aromatycznym.

Dotychczas ma ono reputację ziela leczniczego i odgrywa w lecznictwie ludowym wielką rolę. Piękne egzemplarze bagna posiadamy w naszym ogrodzie botanicznym, gdzie chcący zapoznać się z tem ziołem może je oglądać.

Na torfowisku i na łąkach wilgotnych rośnie nader ciekawe ziele, tlostosz, jedno z nielicznych obok rosiczki ziół, żywiących się owadami. Tlostosz łowi je za pomocą śluzu, jaką ca-

ła roślina jest pokryta. Tlustosz muszkę, która usiadła, więzi lepem na listku, poczem listki skręcają się i spychają ją do środka. Za pomocą kwaskowatego płynu trawiącego rozpuszcza jej miękkie cząstki i pochłania...

Czasem w październiku można spotkać śliczny kwiat zimowita, którego listki kwiatne zabarwione ponętnie barwą cielisto-różową. Wyrasta wprost z ziemi bez łodyżki lub głąbika. Przypomina kwiat hodowany w ogrodzie zwany szafranem lub krokusem. Jego duże lejkowate kwiaty wyrastają z cebulkowatej bulwy, głęboko w ziemi ukrytej. Kwiat prędko okwita i przezimuje tylko w ziemi zapyłną nalążnią, która zmieni się w owoce.

Ciekawa to roślina wydająca owoc na wiosnę, gdy inne rośliny zaczynają żyć. Ma właściwości trujące i jest u nas dość rzadką.

W górach kwitnie szafran wiosenny jako pierwszy z kwiatów już w marcu i kwietniu. Rośnie na halach i pastwiskach.

Ma też mokradło owady. Są to pszczołowiec i barciel, chrząszczyki o pokrywach czerwonych w paski poprzeczne ciemno-niebieskie. Polują one na inne owady i często wkradają się w ule pszczelne, gdzie ich larwy żywią się larwami pszczelnymi. Jesienią podczas órki wyrzuce oracz niejednego pędraka i poczwarkę. Dziwi się wyrzucony na światło pędrak chrabąszcza. Zimuje razem z nim duża brunatna poczwarka ćmy trupiej główki, która wydobyla z ziemi nie porusza się.

Nadszedł dziś czas polowania. Niewesoły to czas dla wszystkich zwierząt, które nam dają pieczeń i futra. Dla myśliwego i jego poczynania niema na polu żadnych przeszkód, może wraz z wyżłem tropić swobodnie zwierzyne, bo dziś wiedzie wszędzie: „przez pola gościniec”...

EREL.

OVOMALTINE

jedyna odżywka witaminowa
DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH!

reklamowa puszka

za 1,20 zł.

Ovomaltyna wzmacnia
organizm i nerwy.

nr 6017

Nieśmiertelne zwierzęta

W wszechświecie i to tak w martwej jak i żywej przyrodzie jesteśmy świadkami bezustannego tworzenia się rozwoju i zaniku, lecz także i odradzania. Nieśmiertelności nie spotykamy nigdzie, przynajmniej nie w dostrzegalnym dla nas wszechświecie. Tem dziwniejsze wydawać się musi spostrzeżenie, że przecież istnieje i to w świecie zwierzęcym, coś w rodzaju nieśmiertelności. Dotyczy to drobnoustrojów, zwanych protozojami czyli prażyłkami. Istoty te stanowią w sobie niewyjaśnioną dostatecznie do tej pory zagadkę. Nie wiadomo właściwie, czy należy je zaliczać do świata roślinnego, czy zwierzęcego. Ostatnio zgadzono się na zaliczenie ich do żyjątek na stopniu pośrednim między rośliną i zwierzęciem i nazwano je protystami. Dowodzi to, że dotąd nie zdołano z ścisłością naukową pociągnąć granicy między światem zwierzęcym i roślinnym. Taka np. przypisywana zwierzętom właściwość jak ruch wzgl. zmiana miejsca pobytu, nie jest wszystkim żyjącym właściwa. Znany bowiem osiedziła w jednym miejscu żyłką, która z racji przyjmowania pokarmu przemiany materii, rozmnażania się zaliczane do świata zwierzęcego, mimo że przez cały czas swego istnienia nie ruszają się z miejsca. Z drugiej strony znane nam są rośliny, które w poszukiwaniu pożywienia zmieniają miejsca swego pobytu.

Protozozy mają strukturę niesłychanie prostą, składają się bowiem tylko z jednej komórki, załatwiającej wszystkie funkcje bytowania. Wymienić należy tu Ameby czyli pelzaki, na których dokonano bardzo licznych i mozolnych doświadczeń. Żyjątko to składa się z kuleczki białka (protoplazma) otoczonej błoną i wykazuje rozmaite funkcje fizjologiczne, jak przyjmowanie pokarmu, przemianę materii, wrażliwość nerwów. Najciekawszym zjawiskiem jest atoli proces mnożenia się. Skoro kuleczka się rozrośnie, dzieli się ona na dwie połowy, stanowiące dwie istoty. Bezpośrednio ten proces mnożenia się powtarza się mniej więcej co drugi dzień i zaobserwowany został na jednej i tej samej jednostce w wielu wypadkach po kilka tysięcy razy. Prakomórka podlega odmłodzeniu i wciąż jest zdolna do rozmnażania się. Odmłodzenie to jednakże nie jest wynikiem procesu mnożenia się. Badano bowiem żyłką, u których nie dopuszczono do rozmnożenia się i stwierdzono po upływie czasu potrzebnego do stworzenia kilkudziesięciu generacji, że żyłką te istniały i przy odpowiednich warunkach natychmiast gotowe były do rozmnażania się.

Stwierdzono zatem, istnienie żyłką podlegającego bezustannemu odmłodzeniu. Nasuwa się tedy pytanie: czy podobne odmłodzenie jest możliwe także u innych istot żyjących i czy na tej drodze dałoby się przedłużyć życie ludzkie w nieskończoność?

Ubezpieczenie pocztowców od nieszczęśliwych wypadków

W związku z licznymi w ostatnich czasach napadami na funkcjonariuszy pocztowych w czasie wykonywania przez nich obowiązków służbowych, Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P. rozważa obecnie sprawę ubezpieczenia listonoszów, doręczycieli pieniędzy itd. od nieszczęśliwych wypadków.

Ze strony kilku towarzyszy ubezpieczeniowych wysuwane są propozycje ubezpieczenia pracowników pocztowych, którzy opłacaliby składkę miesięczną nie przekraczającą 1 zł Premja ubezpieczeniowa wynosiłaby na wypadek śmierci 3 000 zł, na wypadek zaś stałego kalectwa 5 000 zł.

ŻYCIE HARCERSKIE

Własne boisko H. K. S.

Harcerski Klub Sportowy w Poznaniu, rozwijający wszechstronną działalność sportową w szeregu drużynach harcerskich, przystąpił do budowy własnego boiska na terenach między boiskiem „Sokoła” a t. zw. małym stadionem. Na miejscu przewiduje się budowę torów luznych, boisk do gier sportowych, oraz otwartej strzelnicy małokalibrowej.

Poznański harcerz — pierwszy w Polsce zdobywa odznakę wyborowego łucznika.

Jeden z organizatorów H. K. S. i pios-

nier łucznictwa podharcmistrz Zdzisław Kapczyński, uzyskał — jako pierwszy w Polsce — odznakę wyborowego łucznika. Przy tej sposobności dodać należy, że dh. phm. Kapczyński na ostatnio odbytych zawodach luznych w Warszawie, zdobył trzykrotne mistrzostwo Warszawy w konkurencjach na 30, 50 i 70 metr.

Chorągiew Poznańska Harcerzy mistrzem strzelecko - luznym Z. H. P.

Chorągiew Poznańska Harcerzy zdobyła na VI. Centralnych zawodach strzelecko - luznych Z. H. P. 186 pkt zyskując temsamem mistrzostwo strzelecko - luzne Z. H. P. przed Chorągwią Warszawską, która uzyskała 123 pkt.

Wycieczki krajoznawcze harcerzy z Główniej.

Drużyna harcerzy z Główniej (3 P. D. H.), nie mogąc w roku bieżącym odbyć na urzędzenie kilkotygodniowego obozu letniego, przeprowadziła w to miejsce szereg kilkodziennych wycieczek krajoznawczych. Z wycieczek tych w pierwszym rzędzie wymienić należy kilkodzienną wędrowkę nad polskim wybrzeżem morskim. Wycieczka rozpoczęła się kilkodziennym pobytom na Helu, poczem zatrzymując się kolejno w Jastarni, w Kuźnicach i Wielkiej Wsi, przeszli nasi harcerze cały półwysep, dążąc do Gdyni na dzień przyjazdu gen. Baden-Powell. Po szczegółowym zwiedzeniu urzędzeń portowych w Gdyni uczestniczyli harcerze z „Trójki” w całodziennych wycieczkach morską statkiem „Czajka” po zatoce puckiej, zatrzymując się kolejno w Pucku, Jastarni na Helu i w Orłowie. Pełną wrażeń wycieczkę morską nazwać można prawdziwie harcerską, gdyż poza nikłą liczbą „cywilów” uczestniczył w niej m. in. naczelnik harcerzy oraz szereg instruktorów harcerskich. Dodać przytem należy, że o nastroju harcerskim zabiegano troskliwie, rozśpiewana 17-ka poznańska oraz 3 Łódzka Drużyna Harcerki.

Po dwudniowym zwiedzeniu Gdyni i okolicy wrócili harcerze 3. P. D. H. do Poznania, a miłe wrażenia przeżyte nad morzem są częstym tematem gawęd harcerskich, przyczem wielu druhów obiecuje sobie na przyszły rok jechać również nad polskie morze.

Drugą nie mniej piękną wycieczką urządziła drużyna do Rogalińskich, gdzie dzięki życzliwości zarządu majątności spędzili nasi harcerze kilka dni podziwiając nie tylko stare dęby rogalińskie, lecz zwiedzając również galerię obrazów. Poza tem przeprowadzono na miejscu szereg praktycznych ćwiczeń harcerskich, a wyjątkowo piękna pogoda umożliwiła częstą kąpiel w pobliskiej Warszawie.

Dodać należy, że w tych dniach wybiera się drużyna na wycieczkę do Gniezna by zwiedzić szczególnie „Gród Lecha” oraz bazylikę gnieźnieńską.

Jak z tego krótkiego przeglądu akcji wycieczkowej 3. P. D. H. widzimy, można spędzić wakacje po harcersku nie łącząc nawet na ten cel zbyt dużo pieniędzy.

W 15-tą rocznicę śmierci ś. p. Br. Drwęskiego.

drużynowego drużyny im. Kazimierza Wielkiego, organizuje 2. P. D. H. w niedzielę, 29. b. m. wycieczkę do Piłki k. Drawskiego Młyna, by tam na grobie swego drużynowego złożyć hołd pamięci Jego bohaterskiej śmierci. B. członkowie 2. P. D. H., którzy pragnęliby wziąć udział w wycieczce, zechcą się zwrócić do dh. hm. Popiewskiego, tel. 13-82. 50% zniżka kolejowa zapewniona.

Harcerz polski na małym jachcie przebył Atlantyk.

Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał wiadomości o przebyciu Atlantyku przez młodego harcerza z Gdyni, Władysława Wagnera, który wyruszył z Gdyni latem roku ubiegłego na małej szalupie, przerobionej na jacht. Wagner objechał Francję, wybrzeża zachodniej Afryki, następnie zaś wyruszył przez Atlantyk do południowej Ameryki i dobił do Cayenne (Guyana francuska). Podróż przez Atlantyk odbył z jednym towarzyszem. Jacht Wagnera, nazwany „Zława”, jest pierwszym polskim jachtem, który przebył Atlantyk.

Zważywszy, że Wagner nie był absolutnie wykwalifikowanym żeglarzem, oraz że nie posiadał odpowiednich do tego rodzaju podróży przyrządów, wyczyn jego uważać należy za swego rodzaju rekord światowy. Obecnie dzielny harcerz zwrócił się listownie do Związku Harcerstwa Polskiego o pomoc. Pragnie on mianowicie odbyć podróż dookoła świata i prosi o

nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białkość.

usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd.

oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się прыszczy i złam.

zapobiega pękaniu, odmrożeniu, czerwoności rąk.

sklep Marszałkowska 109.

Hygieniczny, o subtelnym zapachu niewidoczny

Najlepszy do twarzy, przygotowany na młodzi i wyciągu z lilii białej

Niezastąpione do mycia twarzy, szyi i biustu

Idealny do rąk, wciera się do sucha, nadaje rąkom aksamitną delikatność i białkość,

Warszawa

PUDER ABARID

KREM ABARID

OTRĄBKI ABARID

KREM PRALATÓW

„PERFECTION“

nr 5 926

dostarczenie mu jachtu, wzdanie środków na jego kupno. Sprawa ta zdecydowana zostanie w najbliższym czasie.

SPORT

Gry sportowe

Mecz szczyptorniaka który się odbędzie w niedzielę o godz. 13.30 na boisku „Warty” stanowi dla Poznania pożądaną innowację. Zagranicą cieszą się mecze szczyptorniaka już obecnie wielką popularnością, o czym świadczy najlepiej fakt iż konkurują one z zupełnym powodzeniem ze spotkaniami piłki nożnej. Skład drużyny „Warty” i „Sokoła” i mistrza i wicemistrza okręgu zapowiada ambitną i na wysokim poziomie stojącą grę. (kom)

Mistrzostwo w koszykowie Bydgoszczy zdobyła drużyna Sokoła III.

Mistrzostwo szkolne siatkówki w rozgrywkach między drużynami wszystkich szkół bydgoskich zdobył zespół gimnazjum męskiego im. Kopernika. Wicemistrzem jest drużyna seminarjum nauczycielskiego.

Piłka nożna

Zawody „Warta” i „Blau-Weiss” odbędą się w niedzielę o godz. 15 na boisku „Warty”. Są czternastym spotkaniem „zielonych” z drużyną berlińską. W dotychczasowych 13 meczach „Warta” za przeciwników 7 ligowych zespołów, przyczem z tych meczów 7 wygrała, 3 remisowała i 3 przegrała. Zarząd Brand Zw. Piłki Nożnej przykłada wielkie znaczenie do niedzielnego spotkania, to też mimo, że wystawia 3 reprezentacje, zawodników „Blau-Weiss” zwolnił, aby drużyny nie osłabił. Po częstych i mało interesujących spotkaniach ligowych, niedzielny mecz niewątpliwie zadowoli licznych zwolenników piłkarstwa, którzy będą mieli okazję po dłuższej przerwie ujrzeć drużynę zagraniczną. (kom).

„Unja”, „Kościan” i „Pogoń”. Finałowe spotkanie o wejście do klasy A PZPN pomiędzy powyższymi drużynami odbędzie się jutro o godz. 14 na stadionie miejskim. Ostatni wynik nierozstrzygnięty (1:1) w spotkaniu obu drużyn, które przypuszczają, że i tym razem walka będzie zaciekła. Siły bowiem obustronnie są wyrównane.

„Sparta” i „Poznanianka”. Zawody finałowe o mistrz. klasy B odbędą się 22 bm, o godz. 11 na boisku „Sparty” i zapowiadają się niezwykle ciekawie.

Sprawa niefortunnego meczu W. K. S. Wilno i Naprzód Lipiny nie została ostatecznie załatwiona, bowiem Słazacy zwrócili się do wszystkich okręgów, aby w drodze referendum przeprowadzić unieważnienie spotkania w Warszawie i rozpisanie nowej rozgrywki W obszernej motywacji przedstawione jest niedołężne sędziowanie p. Przeworskiego, któremu przypisuje się wyłączną winę tak niefortunnego zakończenia meczu.



Międzynarodowe Zawody Piłki Nożnej w Poznaniu boisko WARTY niedzielą 22 bm. godz. 15

BLAU - WEISS - WARTA

Berlin Poznań

Przedmecz godz. 13.30

Szczyptorniak Sokół - Warta dg 1868

Z życia towarzysztw

Z Tow. Drogerzystów w Poznaniu. Ostatnie zebranie członków Stow. Drogerzystów R. P., poświęcone było sprawom kształcenia uczniów. Referat wygłosił prezes p. Gadebusch, a na tle referatu rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp.: prof. Czachowski, St. Chocieszyński i prezes wydziału szkolnego przy Zw. Drogerzystów p. Kasprówiec. Z obrad tych wynikało, że w miejskiej szkole handlowej ilość uczniów drogistowskich znacznie zmalała, tak że niejednokrotnie nie można prowadzić oddzielnych klas dla poszczególnych roczników i niektóre lekcje prowadzi się wspólnie. Jest to

Wszelkiego rodzaju zupy sosy, potrawy z mięsa i jarzyny wyskują na smaku przez dodanie kilku kropeł MAGGI'ego przyprawy.

MAGGI'EGO PRZYPRAWA
ODDAJE DOBRE USŁUGI w KAŻDEJ KUCHNI



dg 1852

dla właścicieli drogerji zatrudniających uczniów dużą niedogodnością. Ponadto wyłoniła się nader interesująca dyskusja na temat żeńskich pracownic w drogerjach. Mówcy wyrażali się o żeńskim personelu w drogerjach z pełnym uznaniem i podkreślali, że jest to nie tylko zawodowo sprawniejszy personel, ale również — że kobiece siły są niezwykle pożyteczne w utrzymaniu ładu w sklepach drogistowskich.

Duże zainteresowanie wywołał projekt nowelizacji rozporządzenia o handlu specyfikami farmaceutycznymi w drogerjach. Projektowana nowela wprowadza znowu różne krepkujące przepisy w handlu herbacianymi, środkami dietetycznymi, kosmetycznymi i odżywczymi o ile przypisuje im się własności lecznicze. Projekt ten omówiono szczegółowo i przyjęto do wiadomości memoriał, zawierający postulaty właścicieli drogerji, a skierowany do poznańskiej Izby Przemysłowo - Handlowej. W sprawie tej odbędzie się w Izbie Przem.-Handlowej konferencja z udziałem zainteresowanego przemysłu.

Podkreślano również konieczność popierania wytwórczości miejscowej, dającej gwarancję dobrej i rzetelnej dostawy. W sprawach tych przemawiali m. in. pp.: Hozeński, Głowacki, Chocieszyński, Wojciechowski, Janczewski i Wójtowicz.

KLUCZ DO ZDROWIA

GERMATOL

D-ro DOBRZAŃSKIEGO

LECZY

REUMATYZM, ISCHIAS, ARTRETYZM, NEURALGIĘ, ZAPALENIE NERWÓW i t. p.

GOI ODKAŻA

RÓŻE, EGZEME, CZYRANKI, WRZODY, RANY i t. p.

ZADAĆ WSZĘDZIE

„b. ZERMATOL” Warszawa, Jerozolimska 24

nr 5 984

RADJO

Poniedziałek, 23 października 1933 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 — 7.55 audycja poranna z Warszawy; godz. 11.30 do 11.45 transmisyje z Warszawy; godz. 11.50 wiadomości bieżące; godz. 11.57 — 12.38 tr. z Krakowa z Warszawy; godz. 13.20 płyty; godz. 14.02 notowania giełdy pieniężnej, zbożowo - towarowej, wiadom. gosp.-roln.; godz. 15.30 — 17.25 tr. z Warszawy; godz. 17.25 pieśni w wyk. art. op. A. Karpackiego (baryton); godz. 17.50 skrzynka pocztowa techniczna; godz. 18.00 — 19.05 tran misje z Warszawy i Lwowa; godz. 19.05 rozmaitości; godz. 19.25 feljton muzyczny z Warszawy; godz. 19.40 program na dzień następny; godz. 19.45 transmisyje z Warszawy; godz. 20.00 opera z płyt z Warszawy; godz. 22.30 sygnał czasu, wiadomości sportowe; godz. 22.40 „Facecje przyrodnicze” pogadanka pt. „Karły i olbrzymy w świecie zwierząt” — wygl. dr. J. Rzóska; godzina 22.45 — 23.30 transmisyje z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. 7.00 audycja poranna; godz. 15.55 co grają i tańczą w Rumunji (muzyka instrumentalna — płyty); godz. 16.40 lekcja języka francuskiego (kurs element.) lektor Lucien Roquigny; godz. 16.55 recital Ludwika Juchta (Kontrabas); godz. 17.25 pieśni w wyk. Al. Karpackiego (tr. z Poznania); godz. 17.50 skrzynka pocztowa rolnicza; godz. 18.00 odczyt (z cyklu „Polska Współczesna”); godzina 18.20 muzyka lekka; godz. 19.25 „Niedzielnego fortepiana Chopina” — wygl. p. Cezary Jellenta, (feljton muzyczny); godz. 19.45 dziennik wieczorny; godz. 20.00 „Traviata” opera Verdiego z płyt gramofonowych; w przerwie „Pod znakiem oszczędności” — wygl. p. Janina Warnecka (feljton); godz. 22.30 wiadomości sportowe; godzina 22.40 muzyka taneczna z cuk. Ziemiańskiej.

Słynne lampy radiowe

PHILIPS „MINIWATT”

znacznie potaniały

nr 5 995

WILGOĆ I WODA NISZCZĄ BUDYNKI

„TRICOSAL“ światowej sławy produkt

osusza i zabezpiecza niezawodnie we wszystkich wypadkach (od najlżejszych do najcięższych)

nr 5894 piwnice, ściany, tarasy, dachy. — Tani w użyciu. Bezpłatnych porad technicznych udziela
Biuro Tech. Budowl. Inż. Józef Szmigielski i Ska, Warszawa, ul. Solec Nr. 45, telefon 9-57-92.

28 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W drugim dniu ciągnięcia I klasy, wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł na nr. 52822,
2.000 zł na nr. 10704.
Po 1.000 zł na nr. nr.: 65227 85696 126420
Po 400 zł na nr. nr.: 47696 52653 65749 167857.
Po 200 zł na nr. nr.: 30080 63514 64085 74885 78388 83927 117112 131556 136528 163956.
Po 150 zł na nr. nr.: 1368 2175 10637 29551 30173 31418 31674 32197 37947 40252 45225 50235 54171 57282 61171 65350 68633 68997 73496 74164 87937 91540 94587 112111 114884 120558 126587 127861 135819 149156 151310.

Po 100 zł na nr. nr.: 56 195 437 655 851 71 88 936 1026 58 297 393 515 65 69 74 90 682 757 82 975 2091 148 276 728 835 81 3010 15 158 236 94 441 967 3021 111 19 22 230 410 523 607 731 879 5007 98 202 330 422 802 935 6076 207 340 56 434 500 634 65 702 895 7083 127 523 31 793 811 20 962 8256 70 331 412 18 506 893 973 9014 179 200 27 363 765 66 904 16 10059 195 349 570 712 830 11147 448 534 95 617 848 80 97 906 12043 92 217 60 69 456 520 758 829 939 53 13032 63 159 87 239 66 354 461 619 49 99 821 14015 27 59 77 84 366 80 94 98 628 71 82 810 934 15042 142 93 240 54 344 405 519 66 704 96 833 61 16025 212 456 776 949 17001 284 88 317 537 709 841 18033 60 463 537 607 61 806 77 969 19118 28 374 510 73 80 601 19 730 868 903 60 95 20073 204 373 460 78 704 848 21154 228 306 418 606 831 68 22181 287 396 515 33 855 95 23059 82 253 521 57 93 683 820 77 80 947 24005 93 117 265 68 446 516 56 712 33 44 99 933 75 84 97 25025 106 371 72 86 650 710 79 942 69 70 26105 365 443 524 50 79 617 910 27068 138 205 302 422 561 682 916 28090 189 245 404 54 763 89 836 986 29066 229 363 528 959 30073 258 359 408 694 810 919 88 31607 50 923 74 32085 144 60 21 202 330 555 67 940 67 33020 169 298 513 863 34014 40 138 239 438 73 504 58 665 793 996 35028 174 258 373 504 58 665 793 996 36090 113 74 304 418 77 610 718 800 66 967 95 37057 61 267 348 710

Po 50 zł na nr. nr.: 82 28 43 148 245 57 422 622 899 960 1035 109 348 55 472 80 648 843 2081 133 415 3069 94 211 416 49 575 644 746 855 963 4097 430 659 935 43 5328 656 709 812 48 993 6154 65 327 94 645 859 90 47 90 7023 191 376 868 951 8046 68 72 96 262 437 502 807 23 71 955 9168 76 217 509 24 649 66 744 825 80 908 10018 71 100 02 14 18 68 246 460 510 23 833 54 57 11253 357 406 616 12038 59 6 7304 454 701 848 13019 146 88 273 341 505 12 694 780 917 18 20 14385 633 15120 289 311 567 742 63 84 16053 98 160 95 206 344 432 510 777 915 17029 49 117 52 230 509 872 917 18014 238 398 517 33 718 35 72 815 87 950 19075 85 248 92 368 596 637 85 86 893 20042 164 70 72 401 55 530 46 614 72 858 942 21016 150 322 27 440 562 614 725 44 22045 351 74 465 99 784 884 23031 188 491 581 707 11 838 972 24225 30 502 39 76 643 25111 54 70 233 49 478 701 24 64 986 26059 123 364 578 624 704 46 846 904 20 27 27086 111 294 402 14 82 538 96 635 39 59 836 28149 478 316 63 466 577 91 909 74 29012 216 67 367 421 571 83 653 950 30038 156 300 99 413 544 50 74 768 78 93 912 31167 82 240 307 492 98 525 61 656 735 36 32107 12 39 212 331 53 423 500 83 88 605 12 13 57 60 725 60 842 949 33098 119 313 33 471 846 84 34043 89 121 62 276 337 513 662 746 895 99 35167 98 256 68 357 463 522 94 603 739 905 36178 313 525 617 18 82 874 998 37010 64 116 229 97 364 74 411 96 626 778 801 973.

Po 20 zł na nr. nr.: 8 28 43 148 245 57 422 622 899 960 1035 109 348 55 472 80 648 843 2081 133 415 3069 94 211 416 49 575 644 746 855 963 4097 430 659 935 43 5328 656 709 812 48 993 6154 65 327 94 645 859 90 47 90 7023 191 376 868 951 8046 68 72 96 262 437 502 807 23 71 955 9168 76 217 509 24 649 66 744 825 80 908 10018 71 100 02 14 18 68 246 460 510 23 833 54 57 11253 357 406 616 12038 59 6 7304 454 701 848 13019 146 88 273 341 505 12 694 780 917 18 20 14385 633 15120 289 311 567 742 63 84 16053 98 160 95 206 344 432 510 777 915 17029 49 117 52 230 509 872 917 18014 238 398 517 33 718 35 72 815 87 950 19075 85 248 92 368 596 637 85 86 893 20042 164 70 72 401 55 530 46 614 72 858 942 21016 150 322 27 440 562 614 725 44 22045 351 74 465 99 784 884 23031 188 491 581 707 11 838 972 24225 30 502 39 76 643 25111 54 70 233 49 478 701 24 64 986 26059 123 364 578 624 704 46 846 904 20 27 27086 111 294 402 14 82 538 96 635 39 59 836 28149 478 316 63 466 577 91 909 74 29012 216 67 367 421 571 83 653 950 30038 156 300 99 413 544 50 74 768 78 93 912 31167 82 240 307 492 98 525 61 656 735 36 32107 12 39 212 331 53 423 500 83 88 605 12 13 57 60 725 60 842 949 33098 119 313 33 471 846 84 34043 89 121 62 276 337 513 662 746 895 99 35167 98 256 68 357 463 522 94 603 739 905 36178 313 525 617 18 82 874 998 37010 64 116 229 97 364 74 411 96 626 778 801 973.

Po 10 zł na nr. nr.: 8 28 43 148 245 57 422 622 899 960 1035 109 348 55 472 80 648 843 2081 133 415 3069 94 211 416 49 575 644 746 855 963 4097 430 659 935 43 5328 656 709 812 48 993 6154 65 327 94 645 859 90 47 90 7023 191 376 868 951 8046 68 72 96 262 437 502 807 23 71 955 9168 76 217 509 24 649 66 744 825 80 908 10018 71 100 02 14 18 68 246 460 510 23 833 54 57 11253 357 406 616 12038 59 6 7304 454 701 848 13019 146 88 273 341 505 12 694 780 917 18 20 14385 633 15120 289 311 567 742 63 84 16053 98 160 95 206 344 432 510 777 915 17029 49 117 52 230 509 872 917 18014 238 398 517 33 718 35 72 815 87 950 19075 85 248 92 368 596 637 85 86 893 20042 164 70 72 401 55 530 46 614 72 858 942 21016 150 322 27 440 562 614 725 44 22045 351 74 465 99 784 884 23031 188 491 581 707 11 838 972 24225 30 502 39 76 643 25111 54 70 233 49 478 701 24 64 986 26059 123 364 578 624 704 46 846 904 20 27 27086 111 294 402 14 82 538 96 635 39 59 836 28149 478 316 63 466 577 91 909 74 29012 216 67 367 421 571 83 653 950 30038 156 300 99 413 544 50 74 768 78 93 912 31167 82 240 307 492 98 525 61 656 735 36 32107 12 39 212 331 53 423 500 83 88 605 12 13 57 60 725 60 842 949 33098 119 313 33 471 846 84 34043 89 121 62 276 337 513 662 746 895 99 35167 98 256 68 357 463 522 94 603 739 905 36178 313 525 617 18 82 874 998 37010 64 116 229 97 364 74 411 96 626 778 801 973.

76 96 137004 65 579 657 776 873 912 92 138693 817 972 139021 185 98 340 89 553 82 802 39 559 140059 153 60 235 391 833 141021 116 337 98 474 88 665 73 703 38 142035 66 95 101 28 387 716 828 42 143003 149 215 37 371 97 485 539 878 951 144081 267 376 493 508 74 869 145053 354 552 848 926 146061 87 113 229 51 318 519 620 60 774 874 147032 143 215 96 355 474 515 33 757 148173 435 745 65 837 75 928 44 149060 97 120 34 478 537 763 65.

150025 61 95 271 341 548 53 151229 319 75 451 95 526 755 73 944 152015 61 291 446 810 153111 382 401 69 70 578 650 810 88 960 154051 146 235 428 607 767 862 909 156185 94 507 287 291 40 157079 506 684 909 158005 167 402 735 944 159032 127 80 535 634 742 59 62 961 160078 98 127 39 244 368 428 502 26 637 881 161284 430 79 162055 182 253 96 332 525 40 90 686 732 867 95 918 163167 84 487 583 692 801 994 164027 170 276 78 79 320 574 82 632 55 856 165435 56 507 696 828 53 166023 204 08 398 412 14 549 649 751 50 167099 253 77 97 351 65 74 400 599 655 168066 253 92 315 79 532 736 880 169116 201 73 419 766 977.

Ciągnięcia popołudniowe.

15,000 zł na nr. 75252.
 5,000 zł na nr. 137740
 po 2 000 zł na n-ry 68319 158999.
 po 1,000 zł na n-ry 17522 43947 119178 129365.
 po 500 zł na n-ry 22675 35884 123893 141320 148698 162755 165513
 po 400 zł na n-ry 1810 6689 9672 22991 66626 86932 109002 115147 118123 140900 160643.
 po 200 zł na n-ry 2514 9804 34760 37650 65835 103089 114019 120529 129022 137498 143933 158115 169656.
 po 150 zł na n-ry 2648 3655 10238 26513 30341 38769 41125 44889 48662 50208 62524 62775 71915 72781 76135 71173 81212 83685 85498 90885 91649 95778 99656 104142 105877 113260 117204 118664 133064 136235 139555 139897 141440 149311 150962 157649 163046 169195.

8 28 43 148 245 57 422 622 899 960 1035 109 348 55 472 80 648 843 2081 133 415 3069 94 211 416 49 575 644 746 855 963 4097 430 659 935 43 5328 656 709 812 48 993 6154 65 327 94 645 859 90 47 90 7023 191 376 868 951 8046 68 72 96 262 437 502 807 23 71 955 9168 76 217 509 24 649 66 744 825 80 908 10018 71 100 02 14 18 68 246 460 510 23 833 54 57 11253 357 406 616 12038 59 6 7304 454 701 848 13019 146 88 273 341 505 12 694 780 917 18 20 14385 633 15120 289 311 567 742 63 84 16053 98 160 95 206 344 432 510 777 915 17029 49 117 52 230 509 872 917 18014 238 398 517 33 718 35 72 815 87 950 19075 85 248 92 368 596 637 85 86 893 20042 164 70 72 401 55 530 46 614 72 858 942 21016 150 322 27 440 562 614 725 44 22045 351 74 465 99 784 884 23031 188 491 581 707 11 838 972 24225 30 502 39 76 643 25111 54 70 233 49 478 701 24 64 986 26059 123 364 578 624 704 46 846 904 20 27 27086 111 294 402 14 82 538 96 635 39 59 836 28149 478 316 63 466 577 91 909 74 29012 216 67 367 421 571 83 653 950 30038 156 300 99 413 544 50 74 768 78 93 912 31167 82 240 307 492 98 525 61 656 735 36 32107 12 39 212 331 53 423 500 83 88 605 12 13 57 60 725 60 842 949 33098 119 313 33 471 846 84 34043 89 121 62 276 337 513 662 746 895 99 35167 98 256 68 357 463 522 94 603 739 905 36178 313 525 617 18 82 874 998 37010 64 116 229 97 364 74 411 96 626 778 801 973.

38327 405 732 59 39052 124 378 95 416 674 700 56 836 57 972 40005 369 516 628 739 863 988 41026 81 186 226 365 776 87 42294 564 617 739 817 43031 100 261 323 583 610 45 753 833 906 81 44020 63 84 147 331 409 551 80 718 74 87 988 45606 10 934 46132 214 51 676 723 872 47116 208 41 635 724 48002 32 49 185 530 687 796 840 955 49047 117 223 45 442 49 96 547 52 80 638 736 50020 100 21 310 710 51033 35 290 91 79 574 848 52095 102 96 553 63 965 90 53029 137 331 805 926 54038 54 261 389 96 405 733 851 926 55042 269 319 613 23 836 56006 196 279 460 503 61 698 727 57129 67 297 378 499 509 67 608 53 723 833 958 58008 55 136 343 527 82 918 50 83 59039 144 76 394 430 583 98 644 68 752 873 85 913 14 60013 62 233 472 683 820 52 963 61013 72 90 264 317 419 60 507 747 934 62117 43 200 31 70 375 605 764 853 82 85 63218 76 371 685 957 60 64031 42 150 330 501 32 66 686 97 709 940 54 65014 18 58 85 395 41 515 94 95 666 94 776 852 940 66123 235 87 346 88 557 901 59 87 95 67088 196 244 303 473 539 752 76 68012 139 389 447 697 930 69008 177 84 247 638 95 761 800 5 8 89 70322 60 517 18 62 656 785 71188 204 39 332 404 583 736 66 809 69 970 72071 150 272 303 423 95 560 609 65 889 93 88 96 73155 386 408 87 586 92 785 838 74280 479 80 967 632 787 99 807 90 912 48 75687 907 66.

76068 93 217 565 605 83 717 45 829 926 29 77274 307 98 534 51 645 790 78016 99 138 210 98 398 593 711 846 976 79004 148 271 557 614 17 84 742 825 984 87 80034 52 55 89 175 222 367 72 474 81280 398 469 608 13 30 752 96 856 82011 15 131 95 219 385 408 614 19 43 83164 81 309 23 47 48 85 449 630 710 84019 31 88 524 34 605 77 795 965 89 85122 54 293 548 676 895 943 86016 74 268 69 304 707 80 87056 143 82 239 358 73 675 805 88301 23 68 557 79 774 79 828 89045 191 300 647 859 937 90055 70 324 59 982 91039 266 433 583 621 717 808 954 92362 449 703 814 31 93172 335 87 518 45 59 869 94131 403 29 511 980 95389 83 603 12 39 751 917 39 96001 157 74 96 209 389 512 96 624 856 97079 343 774 942 98512 666 923 99070 116 208 335 407 506 670 818 48 100024 76 473 83 620 56 713 993 161133 344 55 659 80 90 94 743 47

816 23 43 102020 32 60 372 650 905 103115 54 74 484 632 818 104049 78 153 449 532 675 707 75 77 105016 169 697 854 106075 324 34 52 579 646 778 901 32 33 107188 621 702 50 69 108054 105 13 419 614 745 999 109168 457 548 889 110387 467 539 939 62 111556 288 601 863 97 914 112069 190 212 76 309 20 586 99 619 59 63 68 779 861 67 943 64 82 113033 149 230 68 389 679 735 93 825 941.

114138 94 368 562 663 82 749 55 956 115009 134 355 62 529 50 82 644 701 37 56 888 920 23 116183 84 232 83 344



Dnia 19 października 1933 r. zasnął w Bogu, ś. p.

Augustyn Gbiorczyk

współzałożyciel i dyrektor firmy Gbiorczyk i S-ka Sp. Akc.

Nieoczekiwana śmierć Jego wywołała powszechny smutek.
Cześć Jego pamięci.

dg 1882

Rada Nadzorcza
f-my Gbiorczyk i S-ka, S. A., Poznań.



Dnia 19 października 1933 r. zasnął w Bogu, ś. p.

Augustyn Gbiorczyk

współzałożyciel i dyrektor spółki naszej.

W ś. p. Zmarłym straciliśmy doświadczonego i wielce zasłużonego kierownika, który niestrudzenie pracował nad rozwojem placówki naszej. Niespodziewana śmierć Jego pograżyła nas w ciężki smutek. Pamięć Jego pozostanie zawsze wśród nas.

dg 1883

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, 23. b. m., o godz. 14,30 z Zakładu Przemienienia Pańskiego, plac Bernardyński, na cmentarz S-to Marciński przy ul. Bukowskiej.

Zarząd
f-my Gbiorczyk i S-ka, Sp. Akc., Poznań, Zwierzyniecka 8.



W czwartek, 19 października 1933 r., zasnął w Bogu nasz ukochany szef, ś. p.

Augustyn Gbiorczyk

współzałożyciel i dyrektor firmy Gbiorczyk i S-ka
Spółka Akcyjna w Poznaniu

W Zmarłym straciliśmy sprawiedliwego, szlachetnego i najlepszego szefa, którego pamięć pozostanie zawsze wśród nas.

Personel biurowy i pracownicy
firmy Gbiorczyk i S-ka, S. A.
w Poznaniu.

dg 1884



W czwartek, dnia 19 października 1933 r., zmarł członek Klubu naszego, ś. p.

Augustyn Gbiorczyk

W czasie swej długoletniej przynależności do Klubu Zmarły, będąc gorliwym członkiem okazywał dużo zainteresowania dla spraw towarzysstwa naszego. Cześć Jego pamięci!

Upraszamy członków o wzięcie licznego udziału w pogrzebie, który odbędzie się w poniedziałek, 23 bm., o godz. 14.30 z Zakładu Przemienienia Pańskiego.

dg 1888

Klub Wioślarski
z r. 1904.



Dnia 20 października 1933 roku zmarł członek Korporacji naszej, ś. p.

Augustyn Gbiorczyk

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm., o godz. 2.30 z Zakładu Przemienienia Pańskiego na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Cechu i Korporacji Konc. Instalatorów Gazu i Wodociąg. w Poznaniu.

zg 20 208



W czwartek, 19 października 1933 r., o godz. 19,45 zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany i troskliwy ojciec, dobry syn, brat i wujek, ś. p.

Augustyn Gbiorczyk

przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 b. m., o godzinie 14,30 z Zakładu Przemienienia Pańskiego na cmentarz św. marciński przy ul. Bukowskiej. Msza św. żałobna odprawi się we wtorek, 24 b. m., o godz. 10 w kościele św. Marcina, o czym donoszą

dg 1885

w ciężkim smutku pograżeni
żona dzieci, ojciec i rodzina.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal” Towarowa 25. Tel. 31-50.



Dzisiaj rano zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babka, prababka i teściowa, ś. p.

z Marwegów

Apolonia Stempniewiczowa

w 82 roku życia.

W imieniu stroskanej rodziny
córka i synowie.

Pogrzeb odbędzie się w Kępnie w niedzielę, 22. bm. o godz. 15.

Ostrów, Krul Huta, Poznań, 20. 10. 1933 r.

Bezsenna noc wyniszcza organizm

...a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłużej, a wywołują otepienie i zanik wrażliwości nerwów.

Tylko zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa” zawierają Kwiat Meki Pańskiej (Passiflora) i idealnie łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, histerie) oraz sprowadzają krzepiący sen, identyczny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy wraca do stanu normalnego.

Zioła ze zn. ochr. „PASIVEROSA” do nabycia w aptekach drogeriach lub w wytwórni: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie. ng 5 743

NAJTANIEJ FARBY LAKIERY

wszelkie przybory malarskie
TYLKO
CENTR. SKŁAD FARB
i LAKIERÓW

Piekary 1. Tel. 32-05

naprz. Drogerji. Obsługa fachowa
dg 1887

PROSZEK Z. KOGUTKIEM
MIGRENO-NERVOSIN
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJE,
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TEN WYRABIAJĄ I W POKŁADZU
TABLETEK
ZAPAJCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW
Z. KOGUTKIEM

dg 5003



W piątek, dnia 20 października 1933 r., zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, ś. p.

Curt von Schachtmeyer

przeżywszy lat 62. O czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążone
żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. we wtorek, o godz. 3 po południu, z kaplicy cmentarza ewangelickiego w Górczynie
zg 20 201



ś. p.

Stanisława z Madeyskich Binkowska

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami rozstała się ze światem w 38 roku życia, dnia 21 października 1933 r. Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu z kaplicy Przemienienia Pańskiego we wtorek, dnia 24. bm. o godz. 16. O czym zawiadamia

zg 20214

mąż z dziećmi i rodziną.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności Księdzu Prałatowi Dr. Taczakowi, Księdzu Dr. Piotrowskiemu, Księdzu Profesorowi Drygasowi, wszystkim Radom Nadzorczym, Dyrekcjom. P. P. Radcom Izby Przemysłowo-Handlowej, Korporacjom, Organizacjom, dalej Przyjaciółom. Znajomym i Krewnym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu Drogemu mężowi i naszemu najdroższemu ojcu, ś. p.

Leonowi Szczepanowskiemu

oraz za dowody współczucia, liczne wieńce i kwiaty, składam na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

stroskana

żona z synami i rodziną.

Poznań, 21 października 1933.

zg 20 212

Dr. med. Rola-Szadkowski

lek. specjalista chor. płuc (gardła) i serca

Poznań, ul. 27 Grudnia 16

przyjmuje znów **osobiście.**
zg 20 187

Z powodu licznych nieporozumień, podaję do wiadomości, że **przyjmuje jak dotąd tylko przy ul. Słowackiego 46, tel. 61-94**

Józef Maciejewski, dentysta
(dawniej w Dreźnie).

Zaznaczam, że z innymi dentystami o tem samym nazwisku nie mam nic wspólnego.
zg 20 206

Reprezentacja Samochodów

SKODY

Poznań, ul. Strzelecka 14 - Telefon 13-41

poleca

samochody osobowe już od zł **8 300**

samochody ciężarowe od zł **9 500**

oraz traktory rolnicze i przemysłowe.

Wykonuję karoserje według życzeń oraz wszelkie remonty. — Opony „Stomil“ i „Englebert“.

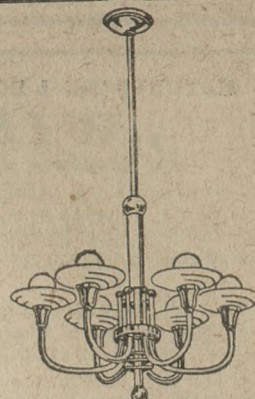
Poszukuję rzutkiego i energicznego

kierownika handlowego branży ogrodniczej

władającego biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Wymagana umiejętność pisania na maszynie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencyj nadsyłać do firmy.

B. HOZAKOWSKI - Toruń

skrzynka pocztowa nr. 1. dg 1866



Zvrandole elektryczne

3- płom. od zł 35.—

5- płom. od zł 45.—

Najtańsze źródło zakupu!

Wielki wybór!

„STRZAŁA“

Zakłady Elektrotechniczne

Poznań,

Al. Marcinkowskiego 20.

ng 1606

Największy wybór

Najtaniej kupisz

Tapety

Linoleum

Ceraty

Chodniki

i dywaniki

wszelkiego rodzaju u

Zb. Waligórskiego
Pocztowa 31.

Przyjmuje się asygnaty
Tow. „Kredyt“.

Kasjer

książkowy rutynowany, z 12-letnią praktyką na większych majątkach ziemskich. Znający sprawy: podatkowe, sołeckie i ubezpieczeniowe, z czytelnym piśmem może zastąpić dziedzica w nieobecności: absolutny abstynent; z referencjami osób znanych — obejmuje stanowisko od 1. I. 34. względnie wcześniej, jako żonaty, bezdzietny, na warunkach przyszłych. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 20 199



W piątek, dnia 20 października 1933 r. o godz. 7 rano zmarł w Bogu, opatrzony Olejami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, wuj i kuzyn, ś. p.

Michał Szymański

przeżywszy lat 80 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 15 30 w Kostrzynie od Krzyża przy ul. Średzkiej. O czym donoszą

ng 6053

w ciężkim smutku pogrążone
córki z rodziną.

Środa, Poznań, Kostrzyn.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.



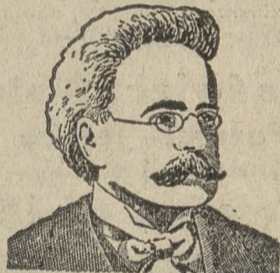
Władysław Ryński

zmarł po ciężkich cierpieniach w Kościanie dnia 18 października 1933 r. o godz. 20 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. bm. o godz. 14 z kościoła cmentarza Farnego.

zg 20 207

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną.

Kościan, Aleje Kościuszki 36.



Nowa metoda kuracyjna

uznana przez najwybitniejszych lekarzy i stosowana w praktyce jest to

KURACJA DOMOWA

za pomocą rośliny, którą dobroczynna matka natura stworzyła, dając jej wielką siłę leczniczą. Siła lecznicza

CZOSNKU

jest powszechnie znana. Badania i doświadczenia wykazały, że przy **wysokim ciśnieniu krwi, w niektórych objawach sklerozy, przy cierpieniach aorty, w ciężkich wypadkach anemji, bronchitach astmie, przy gruźlicy płuc, cierpieniach wątroby, braku apetytu, w wypadkach złego trawienia, przy woli**

SULFALLIN

(wyciąg czosnku w kapsułkach)

okazuje się **środkiem zbawiennym.**

Żądajcie tylko zaraz **bezpłatnego opisu tej nowej metody kuracyjnej.**

Wystarczy wysłać kartę pod poniżej podanym adresem:

Pannonia - Apotheke, Budapest 72.

ng 6019 Postfach 83 Abt. S. 22

Urządzenia łazienkowe

kompletne i częściowo.

Wszelkie materiały wchodzące w zakres urządzeń: wodociagowych, kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, zdrowotnych, sanitarnych.

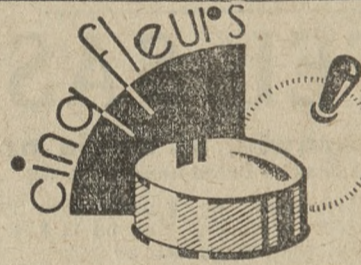
Wanny - Armatura - Piece kąpielowe poleca po cenach konkurencyjnych

Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu Żelazem

KERN i S-ka dg 1853

Poznan, ul. Magazynowa - Telefon 72-81

Wejście od ul. Przemysłowej, przy Spichrzowej.



FORVIL

PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ludzaco podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs, Forvil Paris. Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku ng 6040.

„POUDRE FORVIL“

Polecamy wszechświatowej sławy wody kolońskie i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

Wł. Makowski

Poznań

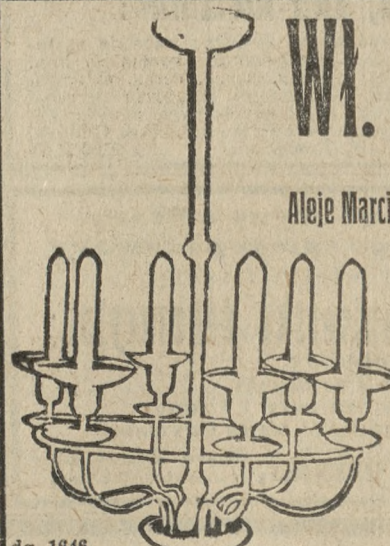
Aleje Marcinkowskiego 26 - Tel. 56-94

POLECA:

zyrandole

odnajskromniejszych do najwytworniejszych po umiarkowanych konkurencyjnych cenach.

Olbrzymi wybór lamp stylowych i nowoczesnych.



dg 1646

Farby — lakiery — pokosty

po cenach fabrycznych tylko

Wielkie Garbary 39, telefon 53-26 ng 5694

Fabryka Lakerów i Pokostów

Biel cynkowa 1 kg. 60 gr. Emalja biała 1 kg puszką 2 zł

Jana ZIELIŃSKIEGO

składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzeństwo.

zg 20 200

Poznań, dnia 21. 10 1933.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Emerytom Kolejowym, Pracownikom firmy „Wartome“ oraz Krewnym i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi jak i liczne wieńce, złożone przy trumnie naszego drogiego ojca, ś. p.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

w Krakowie, ul. Studencka 14 I. p.

przygotowujące w drodze korespondencji — zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów oraz na lekcyjach zbiorowych, przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1933/34 na:

- 1) Kurs maturalny gimn.
- 2) Kurs średni: 5-ta i 6-ta kl. gimn.
- 3) Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
- 4) Kurs 7-miu klas Szkoły Powsz.

U w a g a! Uczniowie Kursów koresp. otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają wybitne siły fachowe. Pg 5020-70.147/8

Opłaty bardzo niskie. Prospekty darmo!

Znana i dobrze wprowadzona fabryka wyrobów cukierniczych powierzy

GENERALNE

PRZEDSTAWICIELSTWO

na województwo poznańskie i pomorskie

pierwszorzędnej firmie agenturowej, posiadającej sprawnie działający aparat akwizycyjny.

Zgłoszenia tylko firm poważnych pod: „Wielkie możliwości“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

Tg 425

Podróżujący!

Przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudni młodsze siły, z warunkiem późniejszego wystąpienia w podróż. Wymagane dostateczne wykształcenie ogólne i kupieckie. Praca trudna oraz wymagająca znacznego wysiłku, dająca jednakże możliwość zdobycia stałej i dobrze płatnej posady. Zgłoszenia do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 57.164. Pg 5133-57 164

Istniejący od 1829 r.

HOTEL SASKI

w Warszawie, ul. Koza nr. 3
(Krakowskie-Przedmieście nr. 33)

Pod nowym Zarządem, po gruntownym remoncie, poleca ciche, czyste i tanie pokoje od zł 4,50 do 12.— z ustępowaniem dla stałych gości. ng 5530
Kąpiele, gorąca woda na każde żądanie. Fryzjer, telefon, kawiarnia, restauracja, garaże — na miejscu.

Tel. 33-35.

Pp. Kupcom, Przemysłowcom, Ziemianom oraz zainteresowanym podaje Związek Bankowców przy ul. Podgórznej 8 do łaskawej wiadomości, że posiada pośród swoich bezrobotnych członków

rutynowanych księgowych

którzy za minimalną opłatą wykonują odwrotnie wszelkie prace wchodzące w zakres księgowości jak: zestawianie bilansów, zakładanie księgowości każdego systemu, sporządzanie inwentur oraz załatwiają wszelkie prace biurowe, podatkowe itd.

Prosimy o łaskawe poparcie i przyjęcie z pomocą bezrobotnym — znajdującym się w bardzo krytycznym położeniu. Tel. 33-35. dg 1854

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. Okręg Poznański.

Rak, gruźlica, kiła uleczalne!

nawet w beznadziejnych wypadkach! Ponadto wszelkie zasztażone choroby kobiece, weneryczne, skórne, specjalnie kiła. Ciężenia żołądkowe, kiszki, wątroby, nerek, serca, sklerozę, wole, żylaki i inne. W razie niemożności przybycia przesyła szczegółowy opis choroby. Informacji bezpłatnych udziela Zakład Przyrodoleczniczy-Homeopatyczny Dra Chabika, Gdańsk, Weissmönchen-Hintergasse 1-2, I. piętro. Pg 5100-41 73

Gdy wejdiesz na Rynek Stary do Pieczyńskiego spiesz po towary

Tam wybór wielki i tani.

Wszelkie artykuły tapicersko-dekoracyjne:

Plusze, gobeliny, brokaty
Sznury, borty i szpagaty
Serwety, narzuty i firany
Chodniki, kapy i dywany.

Michał Pieczyński, Stary Rynek 44
(nar. Woźniak) Tel. 21-14

Każdy korzysta

kupując u nas!!!

Korzysta na czasie, bo u nas łatwo dobrać to co ładne i dobre!!!

Korzysta w efekcie pieniężnym, bo ceny nasze niskie!!!

Tysiączne rzesze zadowolonych klientów
naszych świadczą o powyższej prawdzie!

Na **SEZON JESIENNO-ZIMOWY**

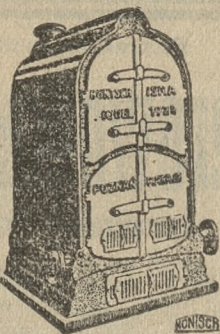
polecamy materiały na sukienki, kostjumy i suknie — oto we płaszcze damskie — futra, spody do futer i wszelkie skóry futrzane — materiały męskie najprzedniejszych gatunków — Bieliznę, trykoty, swetry, pulowery, ponczochoy, skarpetki i rękawiczki — inletry, płótna i flanely — dywany, chodniki, firany, stolowiznę, serwety, narzuty i materiały meblowe. —

Dom Handlowy F. WOŹNIAK

Poznań, ulica Kramarska 16 (ulica Rynkowa)

nr 6 050/51

KTO U WOŹNIAKA KUPUJE — ZAWSZE ZYSKUJE !!!



Jedno z licznych świadectw dokumentujące wybitne zalety kotła uniwersalnego „Höntscha“ do centralnego ogrzewania na ciepłą wodę i parę niskopieczną...
Ciepło wydane przez taki malowarostelowy opał, zostaje najzupełniej wykorzystane przez pieciokrotny kanały, tak, że gazy ochładzają się do najniższej osiągalnej temperatury.
Czystczenie kotła, jak i obsługa jest tak łatwa, że skuteczniona być może przez niewykwalifikowaną osobę.
Szybkość zagrzania wody jest zdumiewająca. Fabrykat ich stale będzie polecał... dg 1820
Höntschi i Ska. S. z o. o.
Odlewnia uniwersalnych kotłów
Poznań — Rataje 138, telef. 37-92.

Właścicielom Domów z balkonami

pokrytemi masą cementową asfaltową itp., a które przez pęknięcia, szczeliny itp. zaciekają, polecam specjalną masę do uszczelniania i naprawiam powyższe braki po niskich cenach. Żądać bezpłatnych ofert.

IG. MANDOWSKI

Polski Przemysł Pokrywania Dachów.
Poznań, Grobla 3, tel. 34-69
Pg 5 156-57.178

Pokrywam i reparable dachy papowe, blaszane, dachówkowe itp. po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty. Oddaje także każdą ilość smoły i lepiku po 20 zł za 100 kg. oraz papę w cenie 0,45 — 0,90 zł za metr kwadr.

IG. MANDOWSKI

Poznań, Grobla 3, tel. 34-69.

Pg 5 157-57.180

Okazja! Samochody:

Studebaker Director lim 5 osób.
Renault Monastella lim. 4 osób.
Ford Roadstar Cabriolet
Steyer Type XX Cabriolet
w bardzo dobrym stanie gotowe do jazdy po bardzo przystępnych cenach poleca
Polskie Tow. Samochodów
„CITROËN“
Oddział w Poznaniu
Dąbrowskiego 7, Tel. 75-58.
Pg 5153-42.100

LICYTACJA ZASTAWU

We wtorek, 24 października od godz. 11 począwszy sprzedawać będę w firmie C. Hartwig, ul. Towarowa 15/20 na odpowiedzialność zainteresowanych najwięcej dającym za gotówkę:

15 beczek olej. miner., obrabiarkę do drzewa z motorkiem, szlifierkę, tokarkę, piłę taśmową, wyrówniarkę trójwałc do gniecenia farb, mechanizm do zegarów, reflektor kinomat, pedały i części rowerowe, aparat browarniczny do dzieł, chmielu, 18 skrzyń szampa, beczkę wina franc., partię butów damskich. (Przedmioty nowe nieużywane).

Poza tem o godz. 12:30: Pg 5155-42.114

5 skrzyń mydła, skrzynia surogat. kawy, manekiny krawieckie i z mechanizmem, garnitur klubowy w gobelinie, urządzenie i gablotki do składu odzieży i futer.

Brunon Trzeżczak

zaprzys i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie. Wielkie Garbary 34 Tel 2126 i 3175.

LICYTACJA ZASTAWU

W poniedziałek, 23 października od godz. 10 począwszy sprzedawać będę w firmie Miklas, Piotra Wawrzyniaka 19, na odpowiedzialność zainteresowanych najwięcej dającym za gotówkę:

większą partję różnych używanych mebli jak szafy, szafy kuchenne, łóżka, stoły, stoliki, bufet, maszynę do szycia, walizki, obrazy, książki i inne, poza tem: urządzenie kuźni, a mianowicie 80 kół do wozów, osie, rzesory, buksy, podkowy, wiertarkę, zgrubiarkę, maszynę do gnięcia, kowadła, imadła, dymaki, cęgi, młoty, gwintownice oraz różne inne narzędzia i żelastwo użytkowe (obejrzeć można pół godziny przed licytacją).

Brunon Trzeżczak

zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie. ul. Wielkie Garbary 34. Telefon 21-26 i 31-75.

Uchwała. W sprawie upadłościowej po ś. p. Dr. Tadeuszu Moszczeńskim w Stepuchowie wyznacza się termin celem zbadania dodatkowo zgłoszonych pretensji na dzień 24 listopada 1933 o godz. 10 przed południem w tut. Sądzie pokój nr. 13. Wągrowiec, dnia 14 października 1933 r. Sąd Grodzki. ng 5051

Świece Watropol

kandelabrowe, oltarzowe, choinkowe poleca

Fabryka świec „Watropol“

Poznań - Jeżyce
ul. Klemensa Janickiego 16.

Telefon 66-18 zg 20 211

Potrzebna zaraz dzielnia

ekspedjentka do konfekcji damskiej

władająca językiem polskim i niemieckim. Oferty z życiorysem, odpisem świadectw, fotografią oraz podaniem wysokości pensji uprasza **JULJUSZ SCHREIBER, Chojnice, Rynek 17, Pomorze.** ng 6038

DRZEWKI owocowe

NAJLEPSZE NAJTAŃSZE W WIELKIM WYBORZE SPRZEDAJE

SKŁADNICA DRZEW NAJWIĘKSZYCH W POLSCE SZKOLEK LEWISZCZYŃNA-SZCZĘKARRÓW ODZNACZONYCH NAJWYŻSZĄ NAGRODĄ PAŃSTWA

ST. KRRAWCZYŃSKI — POZNAŃ
ul. Nochanowskiego przy Słowackiego
zg 20209

PRZEDSTAWICIELA

na Pomorze poszukuje
Fabryka Cykorji i Kawy Słodowej
Edm. Stanisławski, Krotoszyn.
dg 1877

Plaga myszy!

radykalne tepienie myszy polnych przez zakładanie

Myszki-Tyfus

(z dokładnym sposobem użycia) poleca

Drogeria św. Marcina
(św. Marcin 62)

Nowa Drogeria
ul. Wrocławska 38.
Pg 5110-42.58

EKSPEDJENTKĘ
młodszą, dziel. a uczciwą oraz

POMOCNIKA

młodszego, dobrego dekoratora fachowca, który zna branżę i księgowość. poszukuje do składu kolonialnego i delikatesów — Pierwszeństwo! — tancerka złożeń na I hipotekę. Oferty życiorysem i odpisem świadectw referencji. wymagania skierować Kurier Pozn. pod nr 6 047/8

WYŚCIGI KONNE z TOTALIZATOREM

odbędą się w Poznaniu, na torze w Ławicy w dniu 22 października 1933 roku.

Pg 5 099-38.115

Początek gonitw o godzinie 13.30. Weźniejsza sprzedaż biletów i programów w firmie **ZYGARŁOWSKI**, ul. Gwarna

TRZYMAC FASON!



gancki ubiór są WARUNKIEM ZDOBYCIA POWODZENIA w ZYCIU!!! JESLI wyznajemy takie zasady, to jako firma, posiadająca 4 specjalne magazyny garderoby męskiej, stawiamy PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE NASZEJ KONFEKCJI MĘSKIEJ i JEJ TANIOSC, jako JEDYNY swój CEL!

Wytrwała PRACA i PRAWDA w naszych ogłoszeniach ZDOBYLIŚMY ZAUFANIE KLIJENTEŁI z całej POLSKI POLECAMY: wykwintną garderobę męską GOTOWĄ i na MIARĘ. Specjalność: PALTA — ULSTRY — RAGLANY w najnowszych deseniach z najlepszych bielskich materiałów.

Wykonanie FUTER na MIARĘ pod kierownictwem wybitnych sił fachowych. Oddział ten postawiony na wysokim poziomie, nawiązoł rzetelną obsługę przy **MATERJAŁY na POSZYCIA.** Jako spody polecamy PIZMOWCE, OPOSY i uszlachetnione barany!

Składnice nasze bogato zaopatrzone w najmodniejsze i najlepsze ostatnie są bardzo trwałe i lekkie, nie puszczone włosom, na kolnierze dajemy wydry naturalne — fokki czarne — oposy i karakuty. CENY DOSTOSOWANE DO OBECNEGO KRZYSU! Specjalność: modernizacje i poszycia futer męskich pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych, za dobry krój i bezgłonne wykonanie pełna gwarancja. — Kilka set FUTER spacerowych i do podróży już na składzie, z każdym tygodniem przybywa więcej. Rychły zakup gotówkowy — łatwe wykonanie a zatem „TANIO”.

Szczególnej uwadze świata modnego polecamy nasze oddziały na miarę, które stoją u szczytu doskonałości. Ołbrzymie masy materiałów pierwszorzędnej jakości na składach.

EDMUND RYCHTER

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 2 czwarty ołbrzymi magazyn
TELEFONY: ulica Wrocławska 15 Ostrów Wlkp.
26-07 54-15 ulica Wrocławska 14 Telefon 35 — Telefon 35
54-25 21-71

Wydajemy nasze towary także na bony Towarzystwa „KREDYT“.

Kubiernia i Kawiarnia G. Erhorn
Poznań, Fr. Ratajczaka 39
Tel. 32-28.
ng 5 695

Najszybsza pomoc

przy wszelkich chorobach skórnych, otwartych ranach nóg, liszajach, wyrzutach etc., cierpieniach żołądka, kiszki, cukrzycy, nerek, pęcherza, podagry, reumatyzmie, chorobach sercowych, nerwowych, wątroby i żółciowych zwłanianiu żył, chorobach oczu i uszach, astmie, oskrzeli, płuc, niedomaganiu jelit oraz wszelkich innych cierpieniach przez nasze długoletnie wypróbowane pierwszorzędne naturalne nietrujące preparaty. Najniższe ceny. Bezpłatne piśmienne i osobiste leczenie. Prosimy jeszcze dziś zwrócić się do nas wraz z opisem choroby i podaniem starośći.

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN“
Gdańsk, Stadtgraben 13, naprzeciw głównego dworca.
ng 5992

Bolesław Litkiewicz
POZNAŃ-NOWA 8 tel. 35-43
SPECJALNY MAGAZYN WYPRAW KUCHENNYCH
POLEGA W WIELKIM WYBORZE NIERZEWNE NOŻE KUCHARSKIE-RZĘZNICZE
Czysto rżnięte, przynajmniej 12 „Kredyt“
dg 1628

Przedstawiciela

na Poznań i okolice oraz przedstawiciela na województwo Pomorskie poszukuje poważna firma na popytny artykuł techniczny. Zgłosz. pisemne uprasza „PAR“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod Pg 5135-4296

GAZ

ale dobroczynny wydziela przez lata suchy i trwały inhalator kieszonkowy

M. A. M.
ulatwia oddech, czyszczy drogi oddechowe, orzeźwia, otędracza, chroni od kataru i t. p. — Potrzebny każdemu zawsze i wszędzie. — Do nabycia w aptekach i drogeriach.
dg 1614

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1. SPRZEDAŻE

Z powodu likwidacji mieszkania na sprzedaż: porcelana (delfty), szczyty Smuglewieca obrazki meble itd. Zgłoszenia 11-17 Cieszkowskiego 1, mieszkanie 5. zdg 78 217

Sypialnie
mahoni inkrustowana i dąb tani sprzedam Mostowa 5 a, mieszkanie 9. zdg 78 907

Rzadka okazja
Futro bibretowe dobrym stanie i trzy piękne skórkę lisie. Obejrzeć 18-20 godz. Dąbrowskiego 28 II. piętro. zdg 78 877

Buldog francuski
(Zwergbuldog) okaz przepiękny w swej brzydocie o ciemnej przegwanej maści, jednorodna suzka, tylko znamieno tani sprzedam. Zgłoszenia między godz. 4-6 po południu, ulica Ostroroga 20, parter. (dolny dzwonek). zdg 66 572

Motocykle
Matchless oraz Raleigh po cenach wyjątkowo niskich. Dogodne warunki. Moto-Sport, dawn. Koszczyński, Wielka 12, m. 8. Pg 4821-32.17

Meble
najtaniej A. Baranowski
Poznań, Pogórna 13.
Pg 4795-35.59

Pończochy
i rekawiczki sprzedaje po cenach zawsze niebywale niskich — Proszę przyjść przekonać się, że najtaniej w firmie A. Szymański św. Marcina 1 przy placu Ś-to Krzyżskim. Specjalny magazyn pończoch i rekawiczek.
Pg 4799-35.45/4800-35.45

Magle
elektryczne ręczne oraz domowe magle - prasownie dostarcza M. Jankowiak Fabryka Magli, Poznań-Stareleka zdg 79 012/3

Magazyn mebli
Józef Baranowski
Wrocławska 19
Ceny najniższe. Pg 4798-33.97

Krzesła
rozmaite meble sprzedam. 27-go Grudnia 5, m. 2. zdg 79 170

Wilczki
sprzedam. Sienkiewicza 12, w ogrodzie. zdg 79 178

Wille
nowa 5 mieszkań przy tramwaju sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 78 880

Motory
spalinowe nowe i używane od 1 1/2 K. M. wykonuje reperacje B. Bydlichowski, Wielka 20. zdg 78 885

Drukarnia
kategorijna Poznań, okazyjnie 8 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 78 890

Skrzypce
stare okazyjnie Rybaki 10 m. 9 zdg 78 671

Dywan
perski duży i mały na sprzedaż. Skarbowa 4, mieszkanie 8. zdg 79 099

Antyki
rozmaite meble, świeczniki żydowskie na sprzedaż. Skarbowa 4, mieszkanie 8. zdg 79 100

Gospodarstwo
Kujawy pod Inowrocławiem 54 morgi budynki dobre bez inwentarza korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 78 855/6

Okucia
budowlane meble w najtaniej Stanisław Wewiór — Poznań, św. Marcina 34. Specjalny Skład Okuć telefon 34-31. dg 1611/12

Pianino
orzehowe, krzyżowe, zagraniczne okazyjnie. Maczkowski, Półwiejska 38a. zdg 79 096

Maneż
talerzowy, młockarka, sieczkarka i wóz 4kółowy sprzedam. Ulica Kosynierska 11 zdg 78 739/40

Kuchnie
kafłowa rodzaj westfalski sprzedam. Piaskowski Wypiańskiego 35 schronisko 1. zdg 78 575

Perski dywan
oryginalny „Mossul“ 2 X 1,20 — sprzedam. Telefon 54.12. zdg 78 904

Maszyny
Singera wpuszczana dobrym stanie sprzedam. Czartoria 8 I. wejście, mieszkanie 15 od 18-20 zdg 78 867

Witraż
nadający się do każdej willi lub lokalu wielkość 3,60 X 3,35 do sprzedania. Skarbowa 17, mieszkanie 4. zdg 78 825

Meble
najtaniej u Bakosia
ul. Wenecjańska 1
Most Chwałiszewski przy Krzyżu. zdg 78 824

Parcele
korzystnie sprzedamy. Osiecki i Pfizner, Poznań Grobla 25 a. zdg 79 217

Futra gotowe i na miarę spody pod męskie futra
wydry liwy i skóro wszelkiego rodzaju do naprawy futer poleca w wielkim wyborze i tanich cenach Józef Dawid Poznań, ul. Nowa 11 przy Starym Ryнку — Firma chrześcijańska.
Pg 4827-38.87

Jadalnia dębowa ptaszkowa
jak nowa, solidne wykonanie wyjątkowo tani Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 5114-42.91

Restaurację
centrum Poznań sprzedam. 16 500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 452

Samochód
reklamówkę sprzedam. Langiewicza 2 Pg 5138-57.174

Salonik antyczny
okazyjnie. Dominikańska 3. Pg 5120-42.85

Sypialnia dębowa
nowa, dobra praca okazyjnie. Dominikańska 3. Pg 5119-42.86

Jadalnia dębowa
szafkami jak nowa solidna tylko 5 000.— Dominikańska 3. Pg 5118-42.87

Kilka jadałek dębowych
okazyjnie Dominikańska 3. Pg 5117-42.88

Elegancki gabinet męski
orzech kawałki, wewnątrz mahoni — najlepsze wykonanie okazyjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 5116-42.89

Gestetnera
aparząd do powielania dobrze używany, bardzo tani. Dominikańska 3. Pg 5115-42.90

Sprzedaj — Naprawa
wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montowni Wiecznych Piór — Józef Czosenowski — Poznań, Ratajczaka 2. dg 1673

Maszyny
Singera tani sprzedam. Skarbowa 21, m. 28. zdg 79 454

Szafa żelazna
mniejsza, bardzo tani. Dominikańska 3. Pg 5113-42.92

Salon Ludwika XVI
cały złożony bardzo dobra praca okazyjnie. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 5112-42.93

Skład żelaza
śródmieście z powodu choroby — sprzedam. Wpłata ca. 20 000 — Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 486

Elektrolux
odkurzacze i frotera kokazyjnie. Zgłoszenia Rybaki 29, m. 6. zdg 79 482

Fajans, szkło, garnki kamienne
po cenach niskich hurt. Nowy Rynek 3. detal. Leonard Gajowiecki. zdg 79 215

Underwood
maszyny pisanie korzystnie. Piątyszczek, Woźna 5 — 5. zdg 79 461

Nawilżacz powietrza
do centr. ogrzewań aktykwo, korytkowe etc poleca hurt detal Leonard Gajowiecki Nowy Rynek 3 zdg 79 214

Okazja
Fiat 503 limuzyna oryginalna w dobrym stanie 1 500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 207

Gramofon
półszafkowy i walizkowy sprzedam. Kraszewskiego 1, m. 15. zdg 79 415

Maszyny
pisania tani Szkołna 6, m. 1. zdg 79 401

Parasole deszczowe
oraz wszelkie reperacje wykonuje Wytwórnia Parasol Wielka 27/29 dg 1648

Aparat radiowy
na prad zmienny tani, ewtl. zamienie na aparat prądu stałego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 78 904

Skład
kapeluszy, eleganckim urządzeniem, przyległymi ubiorkami, odpowiedni każda brana, śródm. sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 400

Solidna jadalnia dębowa
front polerowany orzech — wewnątrz mahoni okazyjnie. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 5126-42.80

Kilka pięknych obrazów olejnych
okazyjnie Dominikańska 3. Pg 5124-42.81

Mostek orientalny
okazyjnie Dominikańska 3. Pg 5123-42.82

Łóżko dębowe
dwuosobowe jak nowe bardzo dobra praca okazyjnie. Dominikańska 3. Pg 5121-42.83

Salonik biały
antyczny (unitacja kości słoniowej) okazyjnie Dominikańska 3. Pg 5122-42.84

Pralnię
maszynową sprzedam komplet. — Zgłoszenia „Par“ Aleje Marcinkowskiego 11 pod 57.173 Pg 5130-57.173

Dywan
2X3, szafa, stol, szafonierka — sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 6, m. 16. zdg 79 202

1,50
Zarówki oszczędnościowe pierwszorzędne. — Zupańskiego 8. zdg 78 827

Kino
dźwiękowe w powiatowym mieście, centrum sprzedam względnie przyjacze wspólnika kapitałem 10 000. Miasto kuracyjne, szkoły wojsko lotniczo Oferty pod zdg 78 488 Kurjer Poznański

Meble
najtaniej Szczaniecki
Poznań, Tama Garbarska 3. zdg 78 606

Parcela
3 morgi naprzeciw cmentarza ewangelickiego tani. Dzidek, Naramowicka 21. zdg 78 637

14 morg. ogród
warzywno-owocowy z zabudowaniami w odległości 1 1/2 km od Nowej M. Krotoszyńska za cenę około 15 000 zł sprzedam zaraz. Zgłosz. Spółdz. 56 p. p. Wlkp w Krotoszyń. Pośrednicy wykluczeni. Należy się zwracać bezpośrednio do zarządu Spółdz. zdg 78 814

Pianino
okazyjnie Wiadomość — Wodna 28. Centrala Pończoch. zdg 77 734

Futra
blamy skóry niesłychanie tani sprzedaje tylko skład futer Dąbrowskiego, Marcina 1. zdg 77 866

Meble kuchenne
kuchnie reformowe nowoczesne tani sprzedam. Konięcki, Piaskowice 3 wtywnia mebli kuchennych zdg 78 999

Zakład ogrodniczy
w komplecie. Jeden z najstarszych w mieście, bardzo dobrze prosperujący, w bardzo dobrym stanie i położeniu w wielkim mieście na Górnym ślasku jest powodu choroby do sprzedania. Reflektanci zechcą skierować zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 78 143

Swetry
Bluski 3,90; pulowery 1,90; kamizelki 1,50; — sukienki 2,90; ubranka 2,90; zakłady 4,90 Wielki wybór — Najtaniej „Trykot“ Stary Rynek 84 dg 1479/80

Futra
na średnia figurę sprzedam okazyjnie „Irena“ Aleje Marcinkowskiego 17 zdg 79 201

Fiat 501
otwarty po gruntownym remoncie na sprzedaż. Obejrzeć i warunki w Brzesktauto, Samolewski, Pniewy. dg 1885

Regał drukarski
dobrym stanie kupię ewentl. pisemna. cena. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 359

Skład
pieczywa, owoców małe mieszkania 40 czynsz korzystnie. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 79 356

Maszynka
do czyszczenia noży, dobry wyrób. Sw. Marcina 16/17, mieszkanie 9. zdg 79 355

Konia
sprzedam Matejki 50, mieszkanie 12 zdg 79 349

Pekłńczyk
suchy, wyjątkowo mała czysta rasa tani sprzedam. Ul. Pamiątkowa 9, m. 11. zdg 79 330

Dom
murowany 3 morgi ogród, 4 ubikacje, sklep chlewy zaraz do sprzedania. — Feliks Sadowski, Pleszew, Polesa 12. ng 6 033

Zakład
mieszkanie tani sprzedam Przewoźny Gen. Prądyńskiego 57. zdg 78 690

Okazyjnie
160 morgowe, dobrej ziemi pod Poznaniem, inwentarze kompletne, zabudowania dobrym stanie. Koło Mieszczańek Zamkowa 4b, 5 telefon 32-60 zdg 78 705

Płaszcz damskie, kapelusze oraz obsady futrzane
w olbrzymim wyborze przy cenach najniższych specjalny dział miarowy poleca Szczawińska Skła Wodna 1 — Przyjmujemy asygnowaty „Kredytu“ — Pr 4 829/30-41.91

Sprzedam
pokój męski krajobraz olejno malowane łożko żelazne z materacem rzeczy jak nowe Zgłoszenia Agentura Oredownika Fr. Drobnik Oborniki. ng 6 013

Polecam
cukierki pierwszorzędnej jakości Garstecki, Szwajcarska 12. zdg 78 606

Sprzedam
każdą ilość syropu cukierkowego Garstecki, Szwajcarska 12 zdg 78 607

Parcela
na „Osiedlu“ za Bramą Warszawską na sprzedaż Zgłoszenia Żółkiewska 10, mieszkanie 23, od godz. 16 lub p. Sobczak, Osiedle, Swarzędzka 2. zdg 78 616

Pokój
męski styl flamandzki i magiel domowa z powodu braku miejsca korzystnie na sprzedaż. Ul. Gwarna 15, m. 6. zdg 78 850

Kolonjalka
zaprowadzona na prowincji na sprzedaż Oferty Kurjer Poznański zdg 78 844

Essexia
limuzyna dwudrzwiowa zamienie za dopłatą na inną małą limuzynę lub kabriolet. Oferty Kurjer Poznański zdg 78 843

Szafa
do akt bielizny, kuchni: łożeczko żelazne — siatka, Skarbowa 21, m. 4. zdg 78 931

Motocykl
2 1/2 czterotaktowy sprzedam lub zamienie na 3 1/2. Oferty Kurjer Poznański zdg 78 245/6

Drzewka owocowe
ozdobne, różce poleca korzystnie Szkołka Drzew A. J. Jeske Jelonek per Złotniki (Telefon 3) koło Poznania Sprzedaż detaliczna Poznań Em. Szczawieckiej i Rynek Wildecki, narożnik ul. Przemysłowej. Cenniki na żądanie. Pg 4 804/05-38.55/55

Kamienica
piętrowa 12 morgi ziemi Kostrzynie korzystnie na sprzedaż Oferty Agentura Oredownika, Kostrzyn. ng 6 015

